

2952

3211

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU

TOWARZYSTWA

WZAJEMNEJ POMOCY

Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego

Z CZYNNOŚCI

w roku administr. 1899/90.

1866



1900.



W KRAKOWIE.

Nakładem Towarz. Wzaj. Pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W Drukarni W. Korneckiego

1900.

Zarys historii Towarzystwa Wzajemn. Pomocy Uczniów Uniw. Jagiell.

Historia Towarzystwa Wzajemnej Pomocy — to dzieje młodzieży akademickiej, to jej, że tak powiem, polityczne czyny w ostatnich czterdziestu latach. Sama siła rzeczy, ubóstwo kolegów i wrodzona sercom młodzieńczym potrzeba wspierania uboższych, a nadto i niektóre zewnętrzne czynniki sprawiły, że młodzież skupiała się razem, aż w końcu po wielu usiłowaniach stworzyła Towarzystwo, organizm silny ze swą historią. Do Towarzystwa w pierwszych jego początkach i jeszcze przed jego oficjalnem istnieniem należeli wszyscy uczniowie Uniwersytetu i co tylko działo się w łonie Towarzystwa, to zajmowało wszystkich akademików i naodwrot, zewnętrzne okoliczności, obchodzące ogół młodzieży, wpływały zawsze i to w wielkiej mierze na Towarzystwo. Wskutek czego nieraz przyjdzie nam przy historii Towarzystwa potraścić o historię ogółu młodzieży akademickiej.

Urzędowo istnieje Towarzystwo od pierwszego ukonstytuowania się po zatwierdzeniu statutów, t. j. od 15 lutego 1866. Na kilka lat przedtem istniała organizacja tajna z tymi samymi celami. Historię więc Towarzystwa Wzaj. Pom. Ucz. U. J. nie dość ograniczyć od r. 1866, trzeba i koniecznem jest przedstawić i lata tajnego istnienia, bo tam są przyczyny powstania, długoletnie dążenia młodzieży, w końcu pomyślnym uwieńczone skutkiem.

Jeszcze jedna uwaga. Towarzystwo Wzaj. Pom. ogólnie wśród młodzieży akademickiej i wśród społeczeństwa nazywało się i na-

ŹRÓDŁA: 1) Damazy Miśko: Historia założenia i rozwoju Tow. Wzaj. Pom. U. U. Jag. w 25-tą rocznicę jubileuszową. Kraków 1891. 2) Sprawozdanie roczne Wydziału i Zarządu Towarzystwa. 3) Archiwum Tow. 4) Protokoły Walnych Zgromadzeń i posiedzeń Wydziału (Komitetu).

zywa „Bratnią Pomocą“, bo rzeczywiście cele jego są celami niesienia bratniej pomocy współkolegom. Nigdy, nawet w pierwszych latach swego istnienia nie nosiło Towarzystwo nazwy: „Bratnia Pomoc“. Dlaczego, przekonamy się później. W czasach swego nieoficyalnego istnienia nie mogło mieć urzędowej nazwy, — a że ogólnie akademicy wtedy początek swej organizacji nazywali „Bratnią Pomocą“, sędzę, że tą nazwą najdogodniej jest objąć pierwszą część Historii Towarzystwa, jako towarzystwa tajnego.

I.

Dzieje wstępne. „Bratnia Pomoc“ 1859 — 1865.

Młodzież żadna wiedzy i światła nauki, nie liczy się nieraz z materyalnymi środkami i często o chlebie i wodzie w zadusznych mieszkaniach kończy swe studia dla dobra kraju i sławy narodu. Wielu wprawdzie wskutek tego zabiera śmierć, ale ci, co wychodzą, wychodzą silni, zahartowani w walce życia.

Młodzież radzi sobie, jak umie. Lekcyami prywatnemi, pisaniami po kancelaryach adwokackich i innych biurach zarabia na opędzenie pierwszych potrzeb życia. Przed pięćdziesięciu laty urządzano nadto niemal corocznie bale i koncerty, a dochód szedł na ubogą młodzież akademicką. Bywały nadto i hojne datki od obywatelstwa. Datki te i dochody oddawano do kasy uniwersyteckiej. Kurator Uniwersytetu częścią sam, częścią w porozumieniu z kilku akademikami, z których tworzył niby „Wydział“, rozdawał miesięcznie dochody między potrzebujących.

W roku 1859-tym dochody te zwiększyły się, bo i dary popłynęły hojniej i otrzymano jednorazowe subwencye, a nadto znaczniejszy niż kiedyndziej dochód z balów. Celem ich rozdzielenia pozwolił ówczesny Kurator wybrać młodzieży „ad hoc“ komitet z pośród siebie. Komitet ten po załatwieniu swej czynności wprawdzie się rozwiązał, ale młodzież uważała go za istniejący i za stały, czuła potrzebę takiego stałego organu, zwłaszcza, że i stosunki polityczne do tego ją pchały.

Skoro w roku 1846-tym Kraków przeszedł pod panowanie austriackie, zaczęła się powolna germanizacya i Uniwersytetu. Już w r. 1844 były niemal wszystkie wykłady w języku niemieckim. Młodzież z gorącym sercem musiała więc szukać jeszcze jakichś

innych dróg celem nauczania się ojczystej literatury, historii i pielegnowania polskiego języka. Tworzono między sobą potajemne kółka naukowe. Zbierano się po kryjomu to tu, to ówdzie, by przy czytaniu polskiej historii i literatury odetchnąć polską atmosferą. Ale i policja śledziła czujnie; — od czasu do czasu rewizye nagle zabierały polskie książki, a zwłaszcza „Dziady“ i dzieła Mochnackiego. To jednak nie zrażało młodzieży!

Najwięcej ożywionem było kółko młodzieży, grupującej się koło akad. Stanisława Loewenharda.

Cała młodzież czuła już teraz konieczność silniejszej, koleżeńskiej łączności, silniejszego „stowarzyszenia“. Loewenhard na jednym z posiedzeń kółka w r. 1859 zaproponował zawiązanie stowarzyszenia, któregoby celami było nieść pomoc materialną i moralną potrzebującym kolegom. Z kilku następnych zdań przekonamy się, z jakim młodzieńczym zapałem, z świadomością czynu przyjęto tę myśl i jak nad podziw pięknie ją wykonano.

Zawiązano „tajny Komitet“ — i to jest początek „Bratniej Pomocy“. Prezesem tego komitetu był słuchacz praw, Mieczysław Brzeski. Komitet organizował się w ten sposób, że uczniowie poszczególnych lat wszystkich wydziałów wybierali po jednym reprezentancie, ci wybierali z pośród siebie prezesa, wiceprezesa, podskarbiego i sekretarza. Działano ściśle tajnie, a najbardziej tajono, kto godność prezesa piastuje. Pierwszy skład komitetu oprócz zwyż wymienionego prezesa, Mieczysława Brzeskiego, tworzyli: Antecki, Maciej Jakubowski, Loewenhard, Paszkowski, Alfred Szczepański, Szatkowski, Urbanowski i inni.

Każdy członek „Bratniej Pomocy“ składał przez swego komitetowego do kasy Komitetu tytułem wkładki 25 ct. miesięcznie. Za to, jeśli był niezamożny, otrzymywał często bez żadnych ze swej strony starań wsparcie lub pożyczkę z kasy Komitetu.

Ale Komitet tajny wiedział, że długo tak istnieć nie może, wiedział, że trzeba i gorąco tego pragnął przemienić się w towarzystwo jawne. Zabrano się do ułożenia statutów, któreby mogły uzyskać zatwierdzenie ministerstwa. Tymczasem jednak zaszły inne wypadki, które tę pracę na pewien czas przerwały.

Jak wspomnieliśmy, na Uniwersytecie wykładano po niemiecku. Młodzież polska nie mogła obojętnie patrzeć, że w murach, założonych przez Kazimierza Wielkiego a wyposażonych za klejnoty królowej Jadwigi, mówią do niej językiem obcym! Krążyły w powietrzu wieści, że to musi ustać. Co robić i jak robić, aby

koniec tego smutnego stanu przyspieszyć? Oto pytania, które wtedy gorączkowo zadawała sobie młodzież. Wówczas Loewenhard zaproponował wysłać adres do ministra oświaty, w którymby życzenie młodzieży o zaprowadzenie języka polskiego na Uniwersytecie było dokładnie umotywowanem.

W parę dni później akademicy: Alfred Szczepański i Wojciech Wołek z zaszytym w ubraniu adresem byli w drodze do Wiednia. W trzy dni później znajdowali się w Krakowie w aresztach policyjnych „pod telegrafem“. Gdy starali się o audyencyę, policya wiedeńska uwięziła ich i odstawiła do Krakowa. Z aresztów policyjnych wypuszczono ich wprawdzie wkrótce, ale Senat za to „zuchwalstwo“ relegował obojga z krakowskiego Uniwersytetu. Za radą przyjaciela młodzieży, prof. dra Dietla wniesiono rekurs. Ministerstwo relegacyę zniosło.

Czy to zraziło młodzież? Bynajmniej, — oto „niepoprawni“ zaraz w następnym roku taki sam adres wysłali do ministerstwa, tym razem pocztą. Skutki były gorsze. Dyrekcyja policyi wydalila z Krakowa dziewięciu akademików, jak n. p. Zelechowskiego, Wawrzyńca Stycznia, Szczepańskiego. Za co — nie powiedziano im nigdy.

Te wypadki musiały wpłynąć i na funkcyowanie komitetu Bratniej Pomocy, ale wpłynęły ujemnie tylko na działanie komisji, stworzonej celem wypracowania statutu przyszłego Towarzystwa.

Pierwszym skutkiem istnienia Komitetu Bratniej Pomocy i zwyż wymienionych wypadków było rozbudzenie się wśród młodzieży akademickiej większej niż dotąd łączności koleżeńskiej. Wszyscy pragnęli mieć Towarzystwo, gdzieby się razem schodzić mogli w celu wymiany myśli, zapatrywań i t. p. — poprostu żądano Czytelni akademickiej.

Jeszcze w r. 1859 Loewenhard równocześnie niemal z projektowaniem założenia Bratniej Pomocy proponował i zawiązanie Czytelni. Projekt skończył się na razie na zawiązaniu się tajnego kółka literackiego w mieszkaniu Loewenharda.

Niedługo jednak z powodu częstych zebrań policya wydalila z Krakowa Loewenharda. Loewenhard wyjechał, ale dzieło jego nie zmarniało! Restaurator Ziemiński ofiarowuje młodzieży jeden ze swoich pokoi na Czytelnię w Rynku głównym przy A-D.

Wszystko działo się tajnie, ale skutki były ogromne i widoczne. Młodzież krakowska miała de facto i Bratnią Pomoc i Czytelnię — mogła ze zmniejszoną troską o chleb powszedni kształcić

swe myśli i rozwijać swe zapatrywania. „Dziennik literacki“ we Lwowie podniósł to zapewne w dobrej wierze i przeciwstawił młodzież krakowską młodzieży lwowskiej, zachęcając i ją do czynu. Policya dowiedziała się, że istnieje tajna Czytelnia. Zaczęła śledzić i wnet zamknęła pokój u Ziemińskiego. Przeprowadzono przytem mnóstwo rewizyj, — na szczęście nic nie znaleziono. Wkrótce utworzono znowu Czytelnię przy ulicy Szewskiej.

Na ten czas przypada także owo zwyż wspomniane wysłanie adresu do ministryum w sprawie zaprowadzenia języka polskiego na Uniwersytecie. Policya i tak już rozdrażniona tajną Czytelnią, bez sądu i apelacyi, bez umotywowania przyczyny wydała kilku-nastu akademików.

Te bezprawia musiały wszystkich oburzyć tembardziej, że młodzież miała bardzo dużo przyjaciół. Posłowie: Prof. Dietl, hr. Leon Skorupka, L. Helcel i Dr. Zyblikiewicz ostro i z całą energią na posiedzeniu Sejmu w dniu 24 i 25 kwietnia 1861 r. napiętnowali to postępowanie policyi. Może to i poskutkowało, bo w dalszym ciągu nie widzimy już tak przesadzonej opieki policyi, z drugiej strony przejścia te przyspieszyły dążenia młodzieży do zdobycia legalnego bytu obydwóch Towarzystw.

Komitet Bratniej Pomocy wypracował w końcu projekt statutu i wystosował prośbę do Senatu o zezwolenie na posiedzenie ogólne uczniów pod przewodnictwem profesora medycyny, Fryderyka Skobla, jako dożywotnego kuratora, zawiązać się mającego Towarzystwa, dla obradowania nad statutem. Według załączonego statutu Towarzystwo miało nosić nazwę: „Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Uczniów Wszechnicy Jagiellońskiej pod opieką św. Jana Kantego, patrona Akademii Krakowskiej“. Nazwano „Wzajemną Pomocą“ a nie „Bratnią Pomocą“, bo wyraz „bratni“ uchodził wówczas za rewolucyjny, wyraz zaś „wzajemny“ nie był tak rażący.

Dnia 13-go grudnia 1860 Senat zezwolił. Zgromadzeń odbyło się dwa. Statut referowany i popierany przez Adama Czyżewicza przyjęto bez zmiany. Wybrano nawet dotychczasowego przewodniczącego Komitetu, Juliusza Walewskiego, prezesem Towarzystwa. Walewski zrezygnował niebawem, a następcą jego został Adam Czyżewicz; wiceprezesem Leon Blumenstok; skarbnikiem Kazimierz Straszewski; sekretarzem Jan Gawlik.

Towarzystwo nie funkcyonowało jeszcze urzędowo,—bo statut nie był jeszcze zatwierdzony, a nawet Senat przypomniał mło-

dzieży, że przed zatwierdzeniem statutów Towarzystwo ukonstytuować się nie może. Po żądanych jeszcze przez Senát poprawkach 30-go marca 1861 przedłożono ostatecznie statut Bratniej Pomocy i Cytelni razem złączonych. Senát przychylnie zaopiniował i odesłał do Namiestnictwa.

Usiłowania młodzieży miały wśród szerszych kół społeczeństwa licznych przyjaciół, wspierających ją i czynem i radą. Liczne datki wymownem tego świadectwem. Największym dobroczyńcą i wtedy i później był niezaprzeczenie ks. kanonik Henryk Skrzyński, proboszcz z Ustrobnego a następnie prałat w Wieliczce. I radą ustawicznie wspierał i własnymi funduszami kasę komitetu zasilal. Wielkie zasługi położył także prof. Fryderyk Skobel.

I młodzież i obywatelstwo czuło potrzebę istnienia Towarzystwa. *) Bratnia Pomoc nie powstała przypadkiem, ale była wynikiem samej siły rzeczy. Jako dowód żywotności już w pierwszych latach istnienia niech posłuży ten fakt, że Komitet tajny od 1-go października 1860 do 30-go września miał "czystego dochodu z wkładek, darów i koncertów kwotę 3480 złr. 40¹/₂ ct.

Na rok 1861/2 przypada działalność rektora, prof. dra Dietla. Przyjaciół i gorących zwolenników dążności młodzieży, starał się usilnie u władz o zatwierdzenie statutów. Pomyślnych rezultatów był tak pewny, że zezwolił na jawne wybory do Komitetu.

Młodzież widziała się szczytu spełnionych swych życzeń. Pojmując doniosłość chwili, chciała jednogłośnie pierwszym prezesem Towarzystwa wybrać Józefa Szujskiego, aby dać w ten sposób wyraz swemu uznaniu i sympatii. Szujski jednak nie przyjął ofiarowanej mu godności, bo przyjąć nie mógł, nie będąc już studentem. Wobec tego na walnem zgromadzeniu w auli uniwersyteckiej w Collegium iuridicum został wybrany pierwszym prezesem już nawpół jawnego, bo osłoniętego powagą rektora, Towarzystwa, Jan Kowalczyk, kończący wówczas na Wydziale filozoficznym swe matematyczne studia. Wice-prezesem wybrano Karola Wągrowskiego.

Ale jawnem i wobec rządu nie wnet jeszcze miało być Towarzystwo. W styczniu 1862 Namiestnictwo zwróciło niezatwier-

*) Na posiedzeniu „Oddziału Nauk Moralnych“ w Tow. Naukowem prof. dr. Korczyński w odczycie swoim na temat: „Myśli o stowarzyszeniu, mającem na celu wspieranie uczniów Uniw. Jag.“ wykazał konieczność założenia Bratniej Pomocy.

dzono statuta, żądając rozlicznych poprawek a między innemi odłączenia Czytelni od Bratniej Pomocy. Uczyniono żądaniu zadość. W październiku Namiestnictwo zwróciło je znowu dla porobienia jeszcze zmian.

Komitet z r. 1861/2 spełniał z całym poświęceniem swe zadanie. Czytelnia istniała dalej przy ulicy Szewskiej, jako część Bratniej Pomocy administrowana przez wiceprezesa Komitetu.

Na walnem zgromadzeniu w Coll. phisicum wybrano na rok 1862/3 prezesem Mieczysława Bochenka; wiceprezesem tyle już zasłużonego około założenia Bratniej Pomocy, Mieczysława Brzeskiego. W styczniu zwołał walne zgromadzenie dla naradzenia się nad sposobem przyspieszenia zatwierdzenia statutów. Ledwie jednak coś postanowiono,—w Warszawie wybuchło powstanie.

Naród polski pogwałcony w swych najświętszych prawach z jękiem rozpaczony porwał za broń, by albo wydobyć się z niewoli ciemnicy albo zginąć w obronie swej wiary i języka! Uniwersytet krakowski wyludnił się. Poszli na głos wołającej o pomoc Matki!

Na polach miechowskich w dniu 17 lutego padł kwiat rycerskiej, o szlachetnych porywach młodzieży polskiej, a zwłaszcza krakowskiej. Niedobitki wracali z rozdartem sercem i zawiedzeni w swych nadziejach w mury starego Piastów grodu jąc się cichej pracy. Ale tu posypały się ustawiczne rewizye i liczne aresztowania.

W czasie walk o niepodległość nie może być ani mowy o funkcjonowaniu Komitetu Bratniej Pomocy. Dopiero ci, co powrócili podjęli to dziełodałej. I znowu przyszedł okres jaknajściślej tajnego działania, zwłaszcza, że w r. 1864 zaprowadzono stan oblężenia. Odbyto tajne wybory prezesa i wiceprezesa, a każda dwudziestka uczniów poszczególnych lat, swego reprezentanta do Komitetu. Leopold Świerż jako prezes, a Teofil Malinowski jako wiceprezes, kierowali tą mrówczą pracą Komitetu Bratniej Pomocy i Czytelni przez dwa lata 1863 4 i 1864 5.

Na rok 1864 przypadła 500-letnia rocznica założenia Wszechnicy krakowskiej. Żałobą okryty naród i Kraków w stanie oblężenia nie mógł przystąpić do uroczystych obchodów, — młodzież tylko za zezwoleniem władzy wojskowej fotografowała się wspólnie na pamiątkę dziejowej daty.

W tych ciężkich czasach znowu prawdziwym opiekunem młodzieży był ks. Henryk Skrzyński, ideał kapłana i człowieka. Czę-

ścią własne, częścią drogą składek uzbierane pieniądze składał na ręce prezesa L. Świerza, idąc w pomoc ubogiej młodzieży. Około podtrzymania istnienia tego Komitetu ogromne zasługi położyli: Leopold Świerz, Teofil Malinowski i Leon Cyfrowicz. Pracowali cicho a wytrwale i z zaparciem się siebie — a zasługi ich tem większe, że pracowali w tak ciężkich czasach. Nie dali zginąć dziełu poświęcenia i miłości koleżańskiej!

Czytelnia w tych czasach istniała jak przedtem w obrębie Bratniej Pomocy. Lokalem jej było mieszkanie L. Świerza i T. Malinowskiego, składające się z paru pokoi przy ulicy Floryańskiej. Gospodarzem jej był Teofil Malinowski, jako wiceprezes Komitetu Bratniej Pomocy. Wszyscy się tu schodzili, zwłaszcza że wskutek daru Rządu Narodowego w kwocie 2000 zlr., dość okazałą Czytelnia posiadała bibliotekę.

Na rok 1865/6 został rektorem prof. Dr. Józef Majer. Ten, widząc konieczność istnienia na Uniwersytecie Bratniej Pomocy, robił usilne u rządu starania o zatwierdzenie jej statutów. Zabiegi jego odniosły wreszcie skutek. Dnia 24 stycznia 1866 rząd odesłał zatwierdzony statut Towarzystwa Wzaj. Pom., odrzucił zaś Czytelnia. Statut był zatwierdzony przez ministerium jeszcze 24 września 1862 r., a więc przed trzema laty, jak to się okazuje z notatki na jednym oryginale podpisanej przez Paumgartena. Dlaczego dopiero teraz go odesłano, nie wiadomo.

Młodzież po tylu zabiegach, po tylu latach trudu widziała spełnione swe życzenia. Legalny byt wobec władz rozpoczynało Towarzystwo z określonym już przez Loewenharda celem: wspomagać (w jaknajszerszem znaczeniu tego słowa) ubogich współkolegów, być spójnikiem większej łączności koleżańskiej i stać na straży honoru akademickiego.

II.

Wzajemna Pomoc 1866—1900.

Prorektor Dunajewski ogłoszeniem z dnia 3 lutego 1866 powiadomił młodzież akademicką o zatwierdzeniu statutów Tow. Wzaj. Pom i wezwał ją na 15 lutego do sali promocyjnej Collegium iurydycznego w celu ukonstytuowania się Towarzystwa.

Komu miano oddać ster tego upragnionego Towarzystwa, tej szczytnej instytucji? Komuż, jeśli nie temu, który przez ostatnie dwa tak ciężkie lata prowadził z całym zapalem tajną Bratnią Pomoc. Wybrano prezesem Leopolda Świerza, jego zastępcą Józefa Wodzickiego i 17 Komitetowych. Po ukonstytuowaniu się, Komitet jako taki, wybrał z swego grona podskarbiego Stanisława Pareńskiego, prezes sekretarza I. Włodzimierza Żechowskiego, wiceprezes sekretarza II-go Leona Cyfrowicza. Na kuratora już teraz z urzędu wyznaczył Senat prof. Fryderyka Skobla.

Komitet z całym poczuciem swego zadania wziął się do dzieła. W kasie były pustki. Kardynalną podstawą Towarzystwa są pieniądze. W celu zebrania funduszków rozwinął Komitet cały zasób energii. Urządzano koncerty i teatry amatorskie, a dochód przyniósł 718 złr. 20½ ct. Wielką zasługę położył tu akad. Władysław Bogdański. Nie koniec na tem. Komitet wydał gorącą odezwę do obywateli o popieranie młodego Towarzystwa. Ale czasy nie były pomyślne; — w kraju panował głód. Mimo to znalazło się kilku obywateli, którzy nieśli swój grosz dla młodzieży, jak n. p. prezydent miasta Dr. Dietl 500 złr., wiceprezydent Ludwik Helcel 1000 złr., a nadto i dawny dobroczyńca ks. Henryk Skrzyński. To też Komitet mimo rozdanych wsparć 2020 złr. 50 ct. zostawił jeszcze swym następcom kasę pełną, bo 2005 złr. kapitału zakładowego.

Nastał rok drugi. Rok to może najpomyślniejszy dla rozwijającego się Towarzystwa. Prezes, Józef Wodzicki i sekretarz I. Leon Cyfrowicz; wiceprezes Edward Korczyński i sekretarz II. Antoni Pawlikowski; podskarbi Stanisław Zawadziński, a nadto 12 komitetowych rozwinęli taką działalność, włożyli tyle pracy, poruszyli i wykonali tyle i tak ważnych programów, że zapisali się niezatartemi zgłoskami na kartach historii Towarzystwa i dziejów młodzieży akad. Oni ugruntowali Towarzystwo i dali mu tę siłę żywotną, którą dotąd żyje i trwać będzie. Ale niech czyni ich świadczą o nich. Pominę już urządzony pierwszy bal akademicki przez Leona Cyfrowicza, Gustawa Romera i Blumenstocka Henryka, pominę nawet loteryę fantową zainicjowaną przez Edwar-da Korczyńskiego, pominę jeszcze i zabiegi Stan. Zawadzińskiego przy urządzaniu odczytów — co wszystko razem przyniosło 2658 złr. 68 ct., ale nie mogę pominąć innych ich zasług, które utrwały byt Towarzystwa.

Poprawiono i uzupełniono statut, który okazał się wadliwym. Stworzono normę sprawiedliwego rozdziału pożyczek i ściągania dawnych; zaprowadzono ścisły regulamin prowadzenia ksiąg Towarzystwa i innych czynności biurowych. Wiedząc, jak wielkie znaczenie ma kapitał żelazny, wielką część dochodów na ten cel obracano. Postarano się o zniżki do teatru. Od ministerium skarbu uzyskano uwolnienie kwitów i asygnat Tow. od należności stemplowej. Chcąc oprócz wsparć i pożyczek dać członkom sposobność do zarabkowania wezwano w myśl wniosku Edwarda Korczyńskiego wszystkich kolegów, aby się wywiadowali o zajęciach ubocznych t. j. lekcjach, pracach po biurach i t. p., aby na takowe mógł Komitet polecić odpowiednich a potrzebujących członków Towarzystwa. Z tego powstała Komisja informacyjna, która dotąd spełnia wytknięte jej wtedy zadanie. Idąc za dawną myślą założyciela Loewenharda, aby Tow. oprócz materyjalnej i moralną niosło pomoc kolegom, postanowiono, aby Komitet corocznie pewną część odsetek kapitału żelaznego przeznaczył na nagrody za najlepsze prace członków Towarzystwa. To pobudzało do większej i gruntowniejszej fachowej pracy. Niech wspomnę jeszcze o jednym doniosłym fakcie. Komitet ten urządził nawet tanią kuchnię akad., a to w ten sposób, że wszedł w układ z restauratorem Balzińskim, iż tenże wydawał dla akademików obiady, za które płacił Komitet. Kuchnia ta istniała tylko półtora roku; z powodu ciągłych niedogodności zniesiono ją.

Tak prowadzone Towarzystwo zyskiwało sobie i uznanie i sympatyę u społeczeństwa, — za dowód niech posłuży chociażby i to, że ówczesne Towarzystwo Naukowe Krakowskie zrzekło się w tym roku rozdawnictwa stypendyów z zapisu ś. p. Menarda Konieckiego w kwocie 600 złr., odstępując to prawo naszemu Towarzystwu.

Jakby na ukoronowanie swych czynów Komitet ten wyjednał zatwierdzenie jeszcze dwóch Towarzystw: „Czytelni akademickiej“ i „Towarzystwa opieki nad chorymi akademikami“. Ważność i doniosłość tych Towarzystw już z samej nazwy ich wynika.

Rok 1867 się skończył. Komitet ustępujący zdziałał tyle, dał tyle wytycznych swoim następcom, że powinien był z dumą powiedzieć: „Ustępujemy, ale zostawiamy Wam silne Towarzystwo, niech nasi następcy idą w nasze ślady, a z pewnością Towarzystwo wszystkie swe wypełni cele i stanie się chlubą krakowskiej młodzieży“.

Następcy poszli w ich ślady.

Przez lat trzydzieści z górą Towarzystwo miało jak najdzielniejszych prezesów, a z małymi wyjątkami i cały ścisły Zarząd. Zaszczycani zaufaniem Walnych zgromadzeń, świadomi swego zadania i celów Towarzystwa, najczęściej z własną szkodą składali swe siły w ofierze dla ogółu. W wykazie majątku podam, ich nazwiska. Imiona ich powinny być uwiecznione w tej Historii, bo ich zasługami stoi Towarzystwo.

Działali niepołowicznie, ale z całą energią i to wszechstronnie. W celu powiększenia dochodów urządzano rok rocznie bale, odczyty, koncerty, teatry amatorskie i t. p. i otrzymywano zwłaszcza w pierwszych latach poważne zyski. Same odczyty przynosiły po kilkaset zlr. a czasem i przeszło 1000 zlr. To samo bale. Największy dochód bo 1779 zlr. 80 ct. osiągnięto w r. 1887 a to dzięki zapobiegliwości ówczesnego przewodniczącego Komisyi odczytowej akad. Seinfelda. W r. 1894 zaniechano tego źródła z dwóch przyczyn. Raz, że dochody te stawały się coraz mniejsze, drugi raz, że Tow. doznawszy tyle ofiarności od społeczeństwa, mogło bez nastęstwa stać o własnych siłach. Na dochód Kuchni obecny Zarząd urządził jeszcze parę odczytów, ale dochód niewielki.

Drugim źródłem dochodów są dary. Jak już wspomnieliśmy, Towarzystwo od pierwszej chwili zawiązku, miało wielu wśród społeczeństwa zwolenników. Gdy po zatwierdzeniu statutów, Towarzystwo stało się jawnem, a więc znanem ogółowi, a nadto gdy sprawozdania (ogłoszone drukiem) z dwóch pierwszych lat wykazały, że młodzież dorosła do swego zadania i że sprawą kieruje jak najlepiej, — spotęgowała się liczba ofiarodawców. To też rok rocznie aż do obecnej chwili spotykamy w sprawozdaniach dary prawdziwych dobroczyńców. I tu w pierwszym rządzie musimy podnieść życzliwość naszych profesorów. Bo oprócz dawanych odczytów na rzecz Towarzystwa, widzimy często w gotówce dość wysokie ich dary na cele „Bratniej Pomocy“. Że tu wspomnę o jednym fakcie. Kiedy w r. 1896 Tow. założyło Kuchnię akad., to zaraz instytucja ta spotkała się z troskliwością u Senatu i profesorów. Droga składek między sobą, dają jej rok rocznie do 200 zlr.

W szczególności zaznaczyć muszę dary Profesora Dra Dietla w łącznej kwocie 1.200 zlr. na rzecz funduszu żelaznego i dar J. E. Prof. Stanisława Tarnowskiego z r. 1888 w kwocie 900 zlr. na pożyczki bezprocentowe wydawane na opłatę taksy promocyjnej.

I nie mniejsze dary płynęły i z poza kół uniwersyteckich. Pierwsze kroki stawiało Towarzystwo przy pomocy X. Henryka Skrzyńskiego. I nadal o nim pamiętał, bo późniejsze jego dary stanowią 1.350 złr. Ludwik Klobassa testamentem z dnia 17 stycznia 1879 zapisał $\frac{1}{8}$ część swego majątku Towarzystwu, która zrealizowana dała 5.640 złr. A dalej z przyjemnością notujemy dar WP. Alexandry z Borkowskich Ulanowskiej 1.000 złr., dary ś. p. Gramatykowej w łącznej sumie 1.340 złr. i hr. Scipionowej 1.000 złr. i wielu innych, których nazwiska li tylko z braku miejsca opuszczamy. Cieszy się także Towarzystwo subwencyami Wydziału krajowego zwłaszcza w ostatnich latach a to głównie za staraniem Prof. Fryderyka Zola i Dra Ferdynanda Weigla.

Dzięki tej życzliwości osób poza młodzieżą stojących i dzięki zabiegom i gorliwości komitetowych, a później wydziałowych i Zarządów stawiało Towarzystwo na coraz silniejszych podstawach, tak że dzisiaj może wypełnić wszystkie swe cele.

A celami tymi są: a) wspomaganie członków przez udzielanie im pożyczek, a w wypadkach wyjątkowych i zapomóg bezwrotnych; b) opiekowanie się nimi w razie choroby; c) pośredniczenie w nabywaniu odpowiedniego zatrudnienia; d) zachęcanie do pracy naukowej i pilności przez nagradzanie opracowań członków w drodze konkursu za najlepsze uznanych; e) utrzymywanie taniej Kuchni akademickiej; f) zapewnienie im odpowiedniego mieszkania we własnym domu Towarzystwa.

W pierwszych latach udzielano t. zw. zapomóg bezwrotnych (oprócz pożyczek), a kiedy je w r. 1869 zniesiono, zaprowadzono w ich miejsce pożyczki bezprocentowe. I te trwały tylko trzy lata. Od roku 1871 wydawano już tylko pożyczki oprocentowane na 6⁰/₀, zwrotne w trzy lata po ukończeniu Uniwersytetu. W r. 1880 zmniejszono procent na 4⁰/₀ od sta. Procent liczono prosty. To było i niedobre dla członków i powodowało często błędy przy prowadzeniu ksiąg. Liczono bowiem procent od sumy wypożyczonej aż do ostatecznego jej wyrównania zawsze w tej samej kwocie bez względu na to, czy dłużnik spłacał, czy nie. Tej wadliwości położył koniec dopiero w grudniu 1898 wniosek wydziałowego, Fr. Niewolaka, według którego postanowiono: Towarzystwo od pożyczek z funduszu zwyczajnego, rygorozalnego i chorych pobiera 4⁰/₀ z roczną kapitalizacją.

Nie od rzeczy będzie przytoczyć parę dat co do udzielonych pożyczek. I tak w r. 1868 wydano wsparcie i pożyczek na łączną sumę: 6.077 złr. 50 ct., w r. 1880 3.583 złr., w r. 1890 4.648 złr. 50 ct., zaś w ubiegłym roku 5.459 złr. 94 ct. Jako zapomogi bezwrotne rozdaje się do dziś dnia 55 złr jako procent od zapisu L. Helcla a nadto od roku 1892 nadaje kurator w porozumieniu z prezesem Towarzystwa jednemu z członków 45 złr. jako odsetki od fundacyi hr. Scipionowej.

Na taksy egzaminacyjne i na kuracje w czasie choroby wydaje Towarzystwo dość znaczne kwoty a to z funduszu rygorozalnego i chorych. Pierwszy utworzono na wniosek komitetowego Maurycego Fiericha w r. 1877, drugi na wniosek Mieczysława Głuchowskiego w r. 1882 częścią z dochodów Towarzystwa, częścią z darów osób prywatnych.

Wszystkie te pożyczki nie w zupełności zaspokajają potrzeby kolegów. Oprócz ubogich są i tacy, którzy takich pożyczek prawie że nie potrzebują, a nieraz znajdują się w przykrem położeniu finansowem. Cóż wtedy się dzieje? — oto pożyczają od usługnych lichwiarzy. Aby temu zapobiedz już w r. 1867 komitetowy, Stan. Pareński po dwakroć podnosił, ale bezskutecznie, projekt udzielania pożyczek na dekrety stypendyjne, płatnych przy ich pobraniu. Myśl tę przeprowadził dopiero w r. 1889 prezes Romuald Binder.

Na wprowadzenie tej nowości potrzeba było odpowiedniego zasobu pieniężnego. Udało się wówczas pożyczyc bezprocentowo 400 złr. w kasie uniwersyteckiej a 1000 złr. w Banku Arcybractwa Miłosierdzia. Później z powodu większego zapotrzebowania zaciągnięto pożyczkę w Kasie Oszczędności ale już na procent. Sądzone, że Tow. pobierając od członków trochę większy procent, będzie mogło z czasem spłacić dług, zaciągnięty na ten fundusz.

Z funduszu tego mogło się brać tylko na dekrety stypendyjne. Nie wszyscy jednak mają stypendyum. Chcąc uczynić to urządzenie dla wszystkich przystępnem, postanowiono w grudniu r. 1897 pożyczac i na indexy, najpierw kwotę 6 złr., a później, t. j. w r. 1899 do kwoty 20 złr., zwrotnych w ciągu półroczu. Procent pobierano tu z początku 6% od sta, a od r. 1895 podniesiono na 8% od sta.

Korzystać tego funduszu podnosi jeszcze i ta okoliczność, że pożyczkę z niego może dać sam prezes łącznie z kontrolorem.

Tak więc Bratnia Pomoc każdej chwili i w każdym wypadku może udzielić doraźnej pomocy. Jak zaś ten fundusz jest potrzebny, niech posłuży chociażby to za dowód, że w ostatnim roku wydano pożyczek na dekrety stypendyjne i indexy w sumie 8010 złr. 4 ct.

Trzeci rodzaj pożyczek stanowiły tak zwane „chwilówki“. W r. 1884 komitetowy Seeliger postawił wniosek o utworzenie t. zw. „funduszu zaliczkowego“. Proponował na ten cel przeznaczyć 300 złr. z dochodu z odczytów. Według wnioskodawcy miało się udzielić pożyczek bezprocentowych z terminem płatności najwyższej miesięcznym, a korzystać mogli i zamożniejsi, chwilowo tylko znajdujący się w potrzebie. Wniosek na razie upadł. W pięć lat później prezes Romuald Binder wskrzesił go i wykonał. Przez dziesięć lat pożyczki chwilowe niepoślednią oddawały przysługę członkom Tow. Nieraz jednak zdarzało się, że kolega potrzebujący pożyczki, ale później był jeszcze bardziej potrzebującym, więc oddać nie mógł. Doszło do tego, że takie „chwilówki“ nie były spłacone nawet po kilku latach, aż w końcu stały się kulą u nogi każdorazowego prezesa. To też zeszłoroczny Zarząd, ustanawiając pożyczki na indexy do 20 złr., zniósł zarazem te „chwilówki“, bo i tak straciły one rację bytu.

Wielką także przysługę wyświadcza Towarzystwo przez t. zw. „pożyczki z komisji ubiorowej“. Stworzono je w r. 1896 za prezesury Piotra Bielewicza na wniosek wydziałowego, Zygmunta Peszkowskiego. Firmy, z którymi Tow. zawarło odpowiedni kontrakt, wydają członkom na asygnaty ubrania, obuwie, bieliznę i t. p. Ma to jeszcze i tę korzystną stronę, że kupcy muszą wydawać towar świeży i dobry i według cen zagwarantowanych kontraktem.

Wiceprezes Komitetu w r. 1867 Edward Korczyński podniósł myśl utworzenia osobnej komisji, której zadaniem miało być wyszukiwanie prywatnych zajęć, jak np. lekcyj, pisanie po biurach i t. p. i polecenia na nie ubogich członków Tow. Ten piękny projekt urzeczywistniono dopiero w r. 1870 za prezesury dra Emila Szwarza, głównie za staraniem prezesa z poprzedniego roku dra Józefa Zakrzewskiego. Komisya ta ma na pierwszy rzut oka zadanie proste, ale w praktyce napotyka na różne trudności. Aby jej działanie było wydane, musi o niej ogół wiedzieć. To też rok rocznie Towarzystwo ogłaszało w dziennikach, że poleca zdolnych

i pilnych akademików na lekcyę w miejscu i na prowincyi, na mundantów do kancelaryj adwokackich i notaryalnych i na inne podobne zejęcia. Ogłoszenia umieszczano i po gimnazyach. Smutno przychodzi zaznaczyć, że zabiegi te nie przyniosły prawie nigdy spodziewanego rezultatu. Nigdy w ciągu jednego roku nie rozdano więcej nad dwadzieścia kilka guwernerek, tyluż lekcyi i pisanin. Do najpomysłniejszych pod tym względem należą lata: 1875/6 gdy przewodniczącym tejże Komisyi był Paweł Dubanowicz; 1888/9 — O. Grossbard i w r. 1895/6 — Stanisław Zakrzewsk.. Komisya ta, zwana lekcyjną lub informacyjną ma wielkie i piękne zadanie, bo zapewnienie członkom stosownego utrzymania jest bezwątpienia szlachetniejszą i skuteczniejszą dla nich pomocą niż jednorazowa pożyczka.

W każdym Towarzystwie, a tembardziej Towarzystwie finansowem muszą być regulamina, określające jak najdokładniej działalność poszczególnych organów. W statucie nie wszystko się znajduje; regulamin ma te braki uzupełnić, być niejako komentarzem statutu. Z biegiem lat, gdy Towarzystwo się rozwijało i zakreślało coraz szersze pole działalności, musiano odpowiednio i statut uzupełnić, a co zatem idzie i regulamin rozszerzać. Dlatego to rok rocznie wybierano z łona Komitetu, a później z Wydziału Komisję, mającą badać statut i w razie potrzeby zmiany, z odpowiednimi wnioskami występować. To też statut obecny jest tylko w głównych zarysach podobny do statutu pierwotnego. Przy zaprowadzeniu funduszu rygorozalnego, później chorych, przy założeniu Kuchni akad. i podjęciu myśli budowy domu akad. musiano potrzebne dodatki wprowadzać i do statutu.

Wiele ważnych zmian i postanowień wprowadziła Komisya statutowa w ubiegłym roku, w skład której wchodzili: dzielny prezes, Franciszek Skorupski, wydziałowy Franciszek Niewolak i członek komisji kontrolującej Jan Zaucha. Komisya ta, oprócz jak najdokładniej sformułowanego projektu ustanowienia sądu polubownego, wniosła utworzenie funduszu stypendyjnego. Wychodząc z założenia, że pożyczki rozdawane w większej ilości co miesiąc, niezupełnie zaspakajają potrzeby członków, a mają tę niedogodność, że petent, który n. p. w jednym miesiącu otrzymał 10 złr., nie wie, czy i na drugi miesiąc taką pożyczkę otrzyma, wobec czego pożyczka ta ma dla niego charakter możliwego ale niepewnego i niestałego dochodu — wychodząc, jak powiadam, z tego

założenia, komisya ta zaproponowała następujący ustęp statutu: „Wydział Tow. uchwała na wniosek Zarządu z początkiem roku administracyjnego pewną ilość zwrotnych stypendyów z funduszu obrotowego stypendyjnego po 100 złr. i po 50 złr. Stypendya te nadaje Wydział na rok jeden godnym i potrzebującym członkom Towarzystwa, zważając przedewszystkiem na stan materyalny petenta. Stypendya płatne są w 10 ratach miesięcznych z góry po 10 złr. i po 5 złr. za wystawieniem odpowiedniego rewersu i zwrotne są tak samo jak zwyczajne pożyczki jednorazowo lub ratami z doliczeniem 4^o/_o o rocznej kapitalizacji najdalej w 3 lata po ustąpieniu z Uniwersytetu Jagiell. Przez nadanie stypendyum, stypendysta nie utracą prawa ubiegania się o udzielenie pożyczek zwyczajnych i nadzwyczajnych“.

Te tak ważne pożyczki już prawdopodobnie przy końcu bieżącego roku wejdą w życie.

Trzecią, ogromnie doniosłą zmianą, zaproponowaną przez Komisję, są postanowienia co do majątku Tow. na wypadek rozwiązania. Postanowienia te czynią Towarzystwo nieśmiertelnem: a są następujące: „W razie dobrowolnego lub przymusowego rozwiązania Tow. majątek tegoż przechodzi na Uniwersytet Jagiell. Majątkiem tym zawiaduje i zarządza Senat akad. Uniw. Jag. przez ośmiu uczniów Uniw. Jag., których wybierają uczniowie poszczególnych wydziałów t. j. prawniczego, filozoficznego, lekarskiego po dwóch. W razie gdyby uczniowie Wydziału teologicznego w wyborze udziału nie brali, siódmego i ósmego reprezentanta wybierają uczniowie tego Wydziału, których liczba będzie najwyższa w tym czasie. W razie niemożliwości przeprowadzenia takich wyborów, Senat akademicki mianuje sam tych ośmiu akademików do zarządzania majątkiem. Gdyby się następnie między uczniami Uniwersytetu Jag. zawiązało powtórnie Towarzystwo z takimi samymi celami jak rozwiązane, natenczas cały majątek powyższy, tak ruchomy jak i nieruchomy ma być Towarzystwu temu wydany w takim stanie, w jakim go Uniwersytet Jag. objął w posiadanie wraz ze wszystkimi przychodami, któreby we wspomniany wyżej sposób użyte nie zostały, a to w przeciągu trzech miesięcy. Zmiana niniejszego rozdziału statutu nastąpić może za uchwałą $\frac{3}{4}$ części członków obecnych na Walnem Zgromadzeniu. Do kompletu jednak Walnego Zgromadzenia, nad tą kwestyą obradującego, potrzebną jest obecność $\frac{3}{4}$ części członków zwyczajnych Towarzystwa“.

Wszystkie te zmiany uchwalilo jednoglosnie Walne Zgromadzenie w dniu 8. grudnia 1899, a jest nadzieja, ze i Senat akad. je zaaprobuje i Namiestnictwo potwierdzi.

Co do regulaminu, to ten okazuje sie zawsze mimo ciaglych poprawek niedostateczny i niedokladny. W zasadzie bowiem w Towarzystwie o takich celach jak „Bratnia Pomoc“ trudno stosowac do kazdego wypadku literę prawa. Przy prowadzeniu ksiąg, kasy i manipulacyi biurowej to sie da zrobic, ale przy udzielaniu pozyczek w tylu najroznorodniejszych przypadkach nieraz przychodzi odstapic od przyjetej normy i nie wedlug paragrafu ale wedlug własnego zapatrywania i sumienia postapic. Regulaminy jak najgruntowniej przedyskutowane i uchwalane w jednym roku, juz na drugi rok okazывaly sie mniej praktycznymi. Towarzystwo rozwijalo sie pomimo tego pomyślnie, bo dla poszczególnych jednostek, stojących u steru, regulamin uzupełniła ich sumienność i uczciwość.

Wspomniec tu muszę jeszcze o „funduszu nagród“. Stworzony na wniosek komitetowego Stanisława Zawadzińskiego w r. 1867 w celu wywołania wśród członków gruntowniejszych fachowych studyów i szlachetnej emulacyi, rozwijal sie przez szereg lat pomyślnie, dzięki darom, które juz w pierwszych latach na ten cel popłynęły. W r. 1868 X. Henryk Skrzyński daje 1200 zlr., a odsetki przeznacza jako nagrodę za najlepszą pracę z literatury polskiej. W parę lat później wdowa po ś. p. prof. doktorze Gilewskim składa 1000 zlr. na kapitał żelazny, procent ma isc na najlepszą pracę z dziedziny medycyny wewnętrznej. Bywały nadto dary jednorazowe na napisanie jakiejś pracy.

Funduszem nagród zajmowała sie wybierana z łona Komitetu (później Wydziału) Komisya konkursowa. Jej zadaniem było uzyskac od profesorów odpowiednie tematy i ogłosic je. Po opracowaniu zanoszono prace do profesorów. Ci po przeczytaniu zwracali ze szczególową ich oceną. Na podstawie tej oceny Komisya na posiedzeniu Komitetu (Wydziału) przedkładała swe wnioski co do wysokości nagrody. Zajęcie sie było dość silne. Nagrody wynosily kilkaset reńskich rocznie. Później zainteresowanie sie to osłabło. W ostatnich latach prace znikły, zwłaszcza, że w r. 1896 wielką część funduszu nagród przeniesiono na funduszu budowy domu akademickiego. W r. 1898 Zarząd za prezesury Włodzimierza Mallika rozpisal jeszcze konkurs na dziełko o Adamie Mickiewiczu. Dziełko

to popularnie napisane dla ludu w setną rocznicę urodzin wieszcza miało wyjść drukiem. Prac nadesłano kilka, żadna jednak z nich nie została zaaprobowaną przez komisję wybraną do oceny.

Nie wszystkie to jeszcze prace Zarządów. Urządzenie manipulacji biurowej, zbieranie funduszków na dom akademicki, założenie i utrzymywanie taniej kuchni, to także przecież wielkie ich zasługi. Do tego jeszcze powrócimy. Tu zaś musimy przynajmniej pokrótce przedstawić stanowisko, jakie zajmowała „Bratnia Pomoc“ względem innych Towarzystw akademickich.

Młodzież od dawna widziała potrzebę obok humanitarnego Towarzystwa istnienia Towarzystwa o celach takich, jak mają czytelnie. To też obok Bratniej Pomocy funkcjonowała już i przed r. 1866 Czytelnia akad. Skoro Tow. Wzaj. Pom. uzyskało w końcu byt legalny, zaraz w drugim roku postarało się i o zatwierdzenie statutów Czytelni. Powstała z łona Bratniej Pomocy zachowała z nią ścisłą harmonię i nawzajem te dwa Towarzystwa się wspierały. Przez kilkanaście lat z urządzanych przez Tow. Wzaj. Pom. balów dostawała i Czytelnia wielką część dochodów. Ta łączność była nawet powodem wniosku Lesława Borońskiego w r. 1873, aby z Bratniej Pomocy i Czytelni utworzyć jedno Towarzystwo. Wniosek ten jednak nie przeszedł. Czytelnia dawała władzy więcej sposobności do rozwiązania, a więc gdyby się to stało, a Towarzystwa były złączone, runęłoby odrazu dzieło tylu lat i tylu zabiegów. Obawy nie były płonne. Już w r. 1884 Namiestnictwo rozwiązało Czytelnię. Po pięciu latach bo dopiero w roku 1889 Ministerstwo zniosło to zarządzenie i Czytelnia wróciła do życia. Ale nie na długo! Za urządzenie w murach Czytelni uroczystego wieczorku ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego policja znowu ją zamknęła w lutym 1890. Młodzież rozpoczęła starania o założenie nowej — i po kilkunastu miesiącach udało się uzyskać zatwierdzenie statutów. Tow. Wzaj. Pom. wspomogło, pożyczając na otwarcie 150 złr.

Ale fatum jakieś prześladowało Czytelnię, bo oto z początkiem roku 1895 rozwiązało ją znowu Namiestnictwo. Przez kilka lat pozbawiona była młodzież ogniska naukowo-towarzyskiego. Dopiero Zarząd Tow. Wzaj. Pom. za prezesury Włodzimierza

Mallika w r. 1898, idąc za myślami pierwszych założycieli Bratniej Pomocy, otworzył Czytelnię najpierw jako prywatny dom Włodzim. Mallika przy ul. św. Anny l. 3., podając równocześnie statut Czytelni do Namiestnictwa. Chcąc zapewnić rozwój młodej Czytelni, wynajęto następnie lokal dla niej obok Kuchni akadem. A tymczasem przysły i zatwierdzone statuta. Tak więc po raz trzeci Bratnia pomoc dźwigała z gruzów Czytelnię.

W uroczystem otwarciu w dniu 4 grudnia 1898 roku oddał Zarząd Tow. Wzaj. Pomocy Czytelnię ogłowi młodzieży, życząc szczęśliwego rozwoju z pragnieniem, by Czytelnia na zawsze pozostawała w harmonii i łączności z Bratnią Pomocą. Tak się też i stać powinno. Obie te instytucje bowiem nawzajem się uzupełniają, a istnienie ich w takim stosunku jest dla młodzieży nie tylko koniecznem ale i nieodzownem.

Wspierała też Bratnia Pomoc różne Towarzystwa akademickie i pomagała im w rozwoju. Biblioteka medyków, Biblioteka prawników i Biblioteka matematyków otrzymywały przez kilkanaście lat pewną część dochodu z balów, urządzanych przez Tow. Wzaj. Pom. Towarzystwu „Zdrowie“ dano tytułem subwencji w r. 1886 200 złr.

Towarzystwo Wzaj. Pom. zostawało pod opieką Senatu akad., sprawowaną przez jednego z profesorów, jako kuratora. Tu z przyjemnością zaznaczyć musimy, że opieka ta była prawdziwie ojcowską opieką. Po ustąpieniu Prof. Fryderyka Skobla, spełniał kuratoryę Prof. Gustaw Piotrowski do r. 1868, a następnie Prof. Fryderyk Zoll. Oddany całą duszą Towarzystwu i radą i pomocą przyjacielską służył zawsze; przez 22 lat swego urzędu położył ogromne w skutkach zasługi. Za cierpliwość i niestrudzoną opiekę, jaką świadczył Towarzystwu w każdym wypadku należy mu się tylko głęboka, niewygasła wdzięczność i cześć od członków Towarzystwa.

Po jego ustąpieniu Profesor Bolesław Ulanowski 1890—1892 i Prof. Edmund Krzymuski 1892—1896 spełniali z niemniejszym poświęceniem obowiązki kuratorów.

Nowy okres dla Towarzystwa nastał z rokiem 1896 t. j. od czasu objęcia kuratoryi przez ks. Prof. Dra Władysława Knapieńskiego. Ta miłość, którą otaczają obecnie dostojnego kuratora wszyscy bez wyjątku akademicy, jest może najlepszym wyrazem wdzięczności, jaką żywią dla Niego za te tak żmudne obowiązki, które na siebie przyjął.

Komisya lekarska.

Wspierać ubogich współkolegów to szlachetna rzecz, ale o wiele szlachetniejsza nieść pomoc i chorym. I to zadanie zakreśliła sobie Bratnia Pomoc, a jeśli jeszcze dotąd nie w zupełności je wypełniła, to niezaprzeczenie w wielkiej części. Zadanie to wypisał już w swym programie Komitet z r. 1866/7. Postanowiono wtedy utworzyć t. zw. „Towarzystwo opieki nad chorymi akademikami“. Potrzeba była pilna, to też dzięki staraniom komitetowego Stanisława Pareńskiego, zredagowano szybko statut i już w lutym 1867 zwyż wymienione Towarzystwo uzyskało zatwierdzenie Namiestnictwa. Nie weszło jednak w życie, bo zadanie jego wziął Komitet Bratniej Pomocy na siebie, a to w ten sposób, że wybrano osobną Komisję t. zw. „Komisję lekarską“. Odtąd Komisya ta z gorliwością spełniała swe cele. Że czasem nie mogła wszystkim chorym przyjść z zupełną pomocą, to nie jej wina — to brak funduszków stawał na przeszkodzie. Dzięki dyrekcjom zakładów zdrojowych, otrzymywała Komisya wielką ilość wód mineralnych za darmo i rozdawała je między potrzebujących. Z pomocą przyszli i profesorzy Wydziału lekarskiego i praktykujący lekarze, ofiarowując swe usługi chorym członkom Towarzystwa. Lekarstwo bądź za darmo, bądź po niższej cenie, dostarczał przez szereg lat p. Adolf Siedlecki.

Wielkie zasługi położył przewodniczący Komisyi w r. 1880/1 Lesław Gluźński. Przez niego Towarzystwo uzyskało od Zakładów kąpielowych w Szczawnicy, Krynicy i Żegiestowie, a później w Iwoniczu, Rabce i Truskawcu kilka miejsc bezpłatnych. Tej ulgi udzielają odtąd rok rocznie powyższe Zakłady chorym akademikom. Chorzy mogą więc wyjeżdżać do kąpiel, otrzymawszy przy tem pewien zasiłek od Towarzystwa. Okazała się potrzeba utworzenia osobnego na ten cel funduszu. To też już w roku następnym Komitet na wniosek wydziałowego Mieczysława Głuchowskiego i Rudolfa Trzebickiego, stworzył „fundusz chorych“, odkładając miesięcznie 5% od funduszu pożyczkowego. Postanowiono nadto wszelkie nadzwyczajne datki obracać na kapitał żelazny funduszu chorych. Fundusz ten wzrastał z roku na rok tak, że już w dziesięć lat po jego utworzeniu, t. j. w r. 1892 Towarzystwo mogło dać kilkunastu chorym na wyjazd do kąpiel i miejsc klimatycznych kwotę 1290 zlr.

Pomimo to nie wszystkim jednak mogła Komisya przyjść z pomocą. Temu zaradzić chciał wydziałowy z r. 1889/90 Jakób Przeworski, przedstawiając projekt wraz z statutem „Kasy chorych Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego“. Według tego kapitał żelazny dotychczasowego funduszu chorych miał przejść na fundusz zakładowy „Kasy“; nadto każdy akademik musiałby do niej należeć za opłatą 1 zlr. tytułem wkładki, uiszczanej przy wpisie na Uniwersytet. Głównem postanowieniem w statucie „Kasy“ był ustęp następujący: „Chorzy, nie mogący odbyć kuracyi na klinice, otrzymują darmo leki i zapomogi pieniężne przez cały przeciąg choroby. Chory pozostaje pod opieką odpowiedniego lekarza „kasy“, a w danym wypadku wysyła Komisya lekarska potrzebujących do miejsc kąpielowych, utrzymując ich tam przez 4 tygodnie, wystarawszy się poprzód w takim Zakładzie kąpielowym na rzecz wysłanych o wszelkie ulgi i ułatwienia“. Z aplauzem przyjęto ten projekt i statut posłano przez Senat akad. do zatwierdzenia Ministerjum. W czerwcu 1890 r. rektor Dr Edward Korczyński, zawiadomił młodzież, że Senat przychylnie statut „Kasy chorych“ zaopiniował i odesłał do Ministerstwa. Niestety Ministerstwo odmówiło zatwierdzenia, podając jako powód, „iż zmuszanie akademików, aby należeli do tej instytucyi, sprzeciwia się zasadniczo wolności akademickiej“.

Pozostał więc status quo. Recepty wydawano bezpłatnie. Skoro jednak i zamożniejsi z tej ulgi korzystali i Towarzystwo musiało wielkie sumy za lekarstwa rok rocznie płacić, zniesiono w r. 1896 na wniosek Konrada Glińskiego bezpłatne wydawanie recept, zamieniając je na zwyczajne pożyczki z funduszu chorych. Podnieść jeszcze należy, że Zarząd Towarzystwa nie liczy się nigdy z tem, czy pożyczka udzielona choremu, będzie zwrócona, ale nawet w śmiertelnych słabościach idzie znaczniejszą sumą w pomoc — bo to jest cel Bratniej Pomocy. Cel to tak szlachetny, że gdyby tylko ten jeden miała, jużby była koniecznem i na uznanie sobie zasługującym Towarzystwem.

Kuchnia akademicka.

Kontrakt z restauratorem Balzińskim o wydawanie tanich obiadów dla członka Towarz., zawarty przez Komitet z r. 1866/7 utrzymano tylko przez półtora roku. Z powodu różnych niedo-

godności, mimo najlepszych chęci postanowiono go nie odnawiać. Akademicy musieli się znowu stołować po restauracjach, a wikt to niezdrowy a drogi. Było więc ogólnym postulatem mieć własną, po domowemu urządzoną kuchnię. Wykonania tego żądania czekano od Tow. Wzaj. Pom. Przez szereg lat i na posiedzeniach Komitetu i na Walnych Zgromadzeniach wolano o założenie taniej kuchni. I tak, komitetowy, Jan Podegimski napróżno przez trzy lata (od r. 1873) stawiał odpowiednie w tym celu wnioski. Proponował w końcu utworzenie Towarz. : „Byt“, ale na Walnem Zgromadzeniu w r. 1875 odnośne wnioski upadły; Towarzystwo bało się wziąć na siebie tak ryzykowne przedsięwzięcie. W trzy lata później na wniosek Franciszka Sobolewskiego wybrano Komisję dla rozpatrzenia możliwości założenia kuchni. Dwa lata ta Komisya pracowała, ale do żadnych dodatnich nie doszła rezultatów. W tym czasie Towarzystwo zaproponowało Czytelni akad., aby ona założyła „Kuchnię“, a Towarzystwo na urządzenie miało dać pieniędzy. I to na nic się nie zdało. Istnienie Kuchni pozostało nadal tylko pium desiderium wszystkich, a zwłaszcza z prowincyi pochodzących akademików. Nie pomogły energiczne domagania się wydziałowego Władysława Hajtlingera w r. 1884 i Damazego Miśki w roku 1890. — Towarz. wzbraniało się na niepewne rzucać swe kapitały.

Szczęśliwszym od swoich poprzedników był wydziałowy w r. 1895 Adolf Wątarek. Na wniosek jego dostatecznie umotywowany, Wydział wybrał „Komisję kuchenną“. Przewodniczący tejże, Napoleon Kostanecki, wypracował szczegółowy projekt przyszłej Kuchni akad. Walne Zgromadzenie projekt ten dnia 5 lipca 1895 przyjęło i uchwaliło, aby Zarząd Towarz. założył Kuchnię. Wykonał to jednak dopiero Zarząd w roku następnym. Prezes ówczesny, Piotr Bielewicz, otworzył Kuchnię z początku jako prywatne swoje przedsięwzięcie. Pierwszy obiad wydano 16 stycznia 1896. Skoro po trzech miesiącach przekonano się, że Kuchnia przy energicznem zarządzie nie traci, choć daje bardzo tanio, prezes Bielewicz odstąpił Kuchnię Towarzystwu.

Przyszli tu w pomoc profesory Uniw., ofiarowując 150 zlr., a Walne zgromadzenie chcąc dać trwalszą podstawę tej pożądanej przez ogół instytucyi, uchwaliło przenieść 2000 zlr. z funduszu pożyczkowego na kapitał żelazny Kuchni akadem. Kuchnia zaczęła się pomyślnie rozwijać; wydawano do 150 obiadów dziennie,

a czasem i więcej. W każdym z trzech lat jej istnienia obrót kasowy wynosił przeciętnie przeszło 27,000 złr.

Zarząd Kuchni pozostawał w ręku Zarządu Tow., a administratorem był przez pierwszy rok wiceprezes. Pracy trzeba byłołożyć tu bardzo wiele, to też w r. 1897 ustanowiono osobno „gospodarza Kuchni“, należącego do Zarządu Towarzystwa Wzajemn. Pom. To trwało tylko dwa lata. Trudno było żądać od gospodarza honorowego, aby cały swój czas poświęcał, — tego wymagała Kuchnia. Wydział postanowił więc w listopadzie 1899 ustanowić urzędnika płatnego (oprócz istniejącego już od początku kasyera), któryby się zajmował administracją Kuchni.

Kuchnia urządzona na sposób domowy daje potrawy po cenach tanich, nieobliczonych na zysk ale dla wygody akademików. Wymaga wskutek tego wiele nakładu pracy od Zarządu i wielce sprężystej administracji. Pomimo to w ubiegłym roku poniosła z przyczyn od Zarządu niezależnych deficyt kilkuset złr.. Rzeczą obecnego Zarządu Tow. będzie deficyt ten jeśli już nie wyrównać, to w każdym razie nie zwiększyć.

Historia budowy Domu akademickiego.

Kraków pod względem zdrowotności mieszkań pozostawia wiele do życzenia. Niezamożny akademik nie może sobie pozwolić na droższe mieszkanie, zmuszony jest więc brać małe a często i wilgotne. Już wskutek tego idzie zawcześnie do grobu! Temu złemu zaradzić było celem Bratniej Pomocy już od pierwszego niemal roku jej założenia. Była wprawdzie i jest jeszcze Bursa akademicka przy Małym rynku, ale tam pokoiki małe i zaduszne.

Komitet Tow. Wzaj. Pom. z r. 1867 popierał usilnie projekt komitetowego Kochanowskiego, zmierzający do założenia „Konwiktu dla młodzieży“, ale z braku pieniędzy nie mógł go wykonać. Postulat młodzieży co do założenia własnego domu stawał się coraz głośniejszy. Połowicznie chciał temu zadość uczynić komitetowy w r. 1875 Jan Złóża. Żądał on, aby Komitet wynajął gdzieś większy a zdrowy dom i poodnajmował pokoje członkom Tow. za cenę płatną jak inne pożyczki zwyczajne, t. j. po ukończeniu Uniwersytetu. Wniosek ten upadł, bo nie rozwiązywał sprawy, — mieszkania byłyby przytem i tak drogie.

Nie mógł także być wykonanym wniosek dra Bogdanika w r. 1879 i załatwioną pomyślnie petycja 62 kolegów, wniesiona przez komitetowego Steczkowskiego. Komisya w tym celu wybrana wykazała, że Towarzystwo do budowy domu przystąpić nie może, dla prostej przyczyny; — dla braku pieniędzy.

W r. 1887 na wniosek Damazego Miski podjęła myśl budowy domu akad. Czytelnia. Wzięto się z rozsądkiem do sprawy; zaczęto zbierać fundusze. Po dwóch jednak latach, Czytelnia przyszedłszy do przekonania, że za ciężkiego zadania się podjęła, odstąpiła w lutym 1889 zebraną kwotę 131 zlr. Tow. Wzaj. Pom. wraz z dalszą akcją w tej sprawie. Odtąd Zarząd Tow. gorąco się zamiarem budowy Domu zajmuje, a zaczyna od gromadzenia pieniędzy. Z darów, odczytów i składek ma już w r. 1890 kwotę 4,440 zlr. 18 ct. Mimo tego chwilowego powodzenia Towarzystwo przekonało się, że własnymi siłami Domu nie zbuduje. To też w marcu 1890 r. na przedstawienie reprezentantów Tow. Wzaj. Pom. prezesa, Juliana Nowaka i Romualda Bindera, rektor ówczesny dr Edward Korczyński postanowił się zająć sprawą budowy Domu akad.

Utworzono „Obywatelski Komitet Opiekuńczy Domu akad.“, w skład którego weszli: Prof. dr Ed. Korczyński, jako przewodniczący, a jako członkowie: Dr Asnyk, dr Boroński, Radca Kwiatkowski, Dyrektor Niedziałkowski, Radca Sare, Prezydent miasta dr Szlachtowski i dr Weigel, a nadto trzech delegatów Tow. Wzaj. Pom.

Pierwszem zadaniem Komitetu tego było określić swój stosunek do Tow. Wzaj. Pom. W maju 1890 za zgodą delegatów Tow. Wzaj. Pom. postanowiono, że Tow. Wzaj. Pom. oddaje Obywatelskiemu Komitetowi wszystkie dotąd uzbierane i uzbierać się mające na ten cel fundusze i upoważnia tenże do dalszego kierowania sprawą. W razie zaś, gdyby się Komitet rozwiązał, majątek przejdzie na własność Towarzystwa.

Komitet postanowił zbudować Dom jako fundację. We wrześniu przesłał nawet list fundacyjny Namiestnictwu do zatwierdzenia. Fundacya jednak do skutku nie przysłała. Namiestnictwo odmówiło zatwierdzenia, bo kapitał 4070 zlr. 72 ct., jakim wtedy Komitet rozporządzał, nie był wystarczający na wybudowanie, urządzenie i utrzymanie Domu akad. Wobec tego Komitet odstąpił od tej myśli, i zajął się zbieraniem funduszków. Z odczytów, koncertów i darów jak n. p. Zygmunta hr. Pusłowskiego (1000 rs.),

Erazma Jerzmanowskiego (5500 złr.), Wnych P. Polanowskich (5.000 złr.) i wielu innych zdołał Komitet głównie za staraniem przewodniczącego Prof. Dra Edwarda Korczyńskiego zgromadzić pokaźny majątek, który według zamknięcia rachunkowego w dniu 1. stycznia 1897 wynosił już 22.845 złr. 14 ct., *) a który zapewne do obecnej chwili wzmógł się pokaźnie.

Obyw. Komitet Opiek., nie mając statutów nie był osobą prawną, zdolną do zawierania kontraktów. To też za zgodą delegatów Tow. Wzaj. Pom. przemienił się w roku 1895 w „Obywatelskie Towarzystwo Domu akad.“, wybierając prezesem prof. dra Ed. Korczyńskiego.

Po bezowocnych staraniach kupienia najdogodniejszego placu pod dom na „Retoryce“ od Księżnej Jabłonowskiej, zakupiło Obyw. Tow. od Towarzystwa Strzeleckiego parcelę 720 sążni kwadr. przy ul. Topolowej wyjątkowo tanio bo za 12.760 złr. Grunt ten ma obecnie może już podwójną wartość.

Tow. Wzaj. Pom., oddając sprawę Domu akad. Komitetowi Obyw. nie przestało tylko na wysyłaniu delegatów do tego Komitetu. Chcąc przyspieszyć budowę przeznaczyło Walne Zgromadzenie w r. 1896 15 000 złr. z funduszu pożyczkowego na kapitał zakładowy Domu akad. Dziś majątek Tow. Wzaj. Pom. na ten cel przeznaczony wynosi 25.700 złr.

Tak więc obydwie Towarzystwa posiadają obecnie przeszło 50.000 złr. Gdyby się kapitał ten tylko swemi odsetkami pomnażał, już wnet można będzie przystąpić do budowy, a Dom akad. odda wielkie przysługi kształcącej się młodzieży. Oby jak najprędzej!

Wspomnieć tu muszę jeszcze, że w ostatnich czasach JWny Konstanty Wołodkowicz powziął zamiar na kupionym w tym celu gruncie przy ul. Zgoda i Jabłonowskich wybudować dla młodzieży akademickiej dom, w którymby miała pomieszczenie Kuchnia akad. i wszystkie Towarzystwa. Zdaje się, że zamiaru tego wnet dokona, a zyska sobie niewygasłą wdzięczność i cześć od obecnej i przyszłej młodzieży.

Władze Towarzystwa i zakres ich działania w historycznym rozwoju.

Zarząd „Bratniej Pomocy“, jako organizacyi tajnej, od samego początku spoczywał w ręku Komitetu. W pierwszych latach

*) Sprawozdanie Obywatelskiego Komitetu Opiek. Domu akad. za r. 1896

Komitet organizował się w ten sposób, że uczniowie każdego roku na każdym Wydziale wybierali swego delegata. Delegaci ci stanowili Komitet i wybierali z pośród siebie prezesa, wiceprezesa, podskarbiego i sekretarza. Już od r. 1863 wszystkie lata wybierały głosowaniem tajnem prezesa i wiceprezesa; każda zaś dwudziestka uczniów poszczególnych lat jednego reprezentanta do Komitetu. Komitet następnie wybierał podskarbiego, a prezes i wiceprezes po jednym sekretarzu. Ustrój ten pozostał i wtedy, gdy Towarzystwo stało się jawnem, z tą tylko różnicą, że prezesa i wiceprezesa wybierano na Walnem Zgromadzeniu, które także od roku 1873 zatwierdzało wybór komitetowych.

Z biegiem lat stosownie do zmian statutu wprowadzono ulepszenia. Od r. 1869 wybierano także podskarbiego na Walnem Zgromadzeniu; Komitet zaś dodawał mu do pomocy zastępcę. Później czynności kasowe rozdzielono między dwóch podskarbiach. Pierwszy wybór podskarbiego II. nastąpił na Walnem Zgromadzeniu w październiku 1882 r.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia z r. 1886 zmieniono nazwę: „Komitet“ na „Wydział“ i rozróżniano odtąd „Wydział pełny“ i „Wydział ścisły“. W skład tego ostatniego wchodził: prezes, wiceprezes, podskarbi I. podskarbi II. i sekretarz. Od r. 1889 Wydział ścisły nazwano „Zarządem“. W tym samym czasie zmieniono podskarbiego I. na kontrolora a podskarbiego II. na skarbnika. Ten stan pozostał dotąd. Zarząd wybiera Walne Zgromadzenie, zwoływane zazwyczaj w listopadzie. Wybór Wydziałowych według dawnego prawidła zatwierdzało do r. 1889 Walne Zgromadzenie; od tego zaś czasu nowy Zarząd przeprowadza ich wybory.

W skład Towarzystwa wchodzi członkowie zwyczajni, honorowi i wspierający. Członek zwyczajny składał 25 ct. miesięcznie na ręce swego komitetowego tytułem wkładki. Stosownie do wniosku akad. Seinfeldta t. j. od roku 1887 składano wkładkę 2 zlr. 25 ct. w dwóch półrocznych ratach wprost na ręce podskarbiego. Walne Zgromadzenie z roku 1895 zniżyło wkładkę na 1 zlr. 50 ct.

W pierwszych latach każdy komitetowy urzędował u siebie w mieszkaniu. To było wielce niedogodne i dla członków i dla Komitetu. Dopiero w r. 1873 na wniosek kol. Chwalibogowskiego postarano się u Senatu akad. o jeden pokój w Collegium iuridicum na biuro Towarzystwa. Po otwarciu nowego gmachu uniwersyteckiego (Collegium novum) Senat na ten cel przeznaczył salę IV. na parterze.

Na posiedzenia jednak zbierał się Komitet już od samego początku w sali 3. lub 2. Coll. iurid. Na posiedzeniach mogli być tylko komitetowi, a od r. 1892 i członkowie ale tylko w charakterze biernym, o ile prezes nie zarządzi posiedzenia ściśle tajnego. Protokoły pisał sekretarz i było następnie obowiązkiem „komisyi protokółowej“, wybieranej z łona Komitetu, odczytywać je na każdym roku poszczególnych Wydziałów. Odczytywanie to jednak zniesiono z początkiem r. 1882. Aby posiedzenia długo się nie przewlekły, odbywali komitetowi poszczególnych Wydziałów osobno przed ogólnem posiedzeniem Komitetu t. zw. „zebrania przedkomitetowe“. Trwało to od roku 1878, ale tylko przez kilka lat. Obecnie zwyczajne posiedzenia Wydziału odbywają się co miesiąc, nadzwyczajne, kiedy prezes uzna za potrzebne.

Do atrybucyj Wydziału należy: rozdzielanie pożyczek zwyczajnych, zarządzanie majątkiem Tow., przyznawanie nagród za prace konkursowe, mianowanie urzędników płatnych, uchwalanie odpisywania nieściągalnych wierzytelności i t. d.

Zarząd urzęduje przynajmniej co drugi dzień i ma władzę administracyjną, a nadto przyznaje pożyczki z funduszu zwyczajnego, rygorozalnego i chorych ale w mniejszej sumie niż Wydział; pożyczki zaś na dekrety stypendyjne i indexy, lub z Komisji ubiorowej wyłącznie i bez ograniczenia.

W skład obecnego Zarządu wchodzi:

Franciszek Niewolak,

prezes

Mieczysław Tarnawski,

wiceprezes

Feliks Czerwiński.

kontrolor

Henryk Osuchowski,

skarbnik

Jan Wydro,

sekretarz.

Z powodu coraz więcej wzrastających czynności w Towarzystwie dla ułatwienia pracy i pomocy Zarządowi uchwaliło Walne Zgromadzenie w r. 1887 ustanowienie płatnego urzędnika z grona kolegów a członków Tow. Zajęciem jego jest załatwianie korespondencyj z dłużnikami. Do prowadzenia ksiąg dłużnych zamianowano w dwa lata później drugiego urzędnika płatnego t. zw. sekretarza.

Do szkontrowania wszelkich rachunków i obrotu pieniężnego wybierał Komitet z pośród siebie „Komisyę sprawdzającą“. Ten sposób wyboru Komisji z Komitetu dla kontrolowania tego samego Komitetu był wadliwy i mógł się zgubnym okazać w skutkach. To też już w roku 1872 akad. Goldhammer na Walnem Zgroma-

dzeniu postawił wniosek, ażeby „do Zarządu Tow. zaliczyć także Komisję kontrolującą, wybieraną przez Walne Zgromadzenie, któraby czuwała nad czynnościami Komitetu z głosem doradczym na jego posiedzeniach“. Wniosek ten jednak upadł. Dopiero, kiedy w r. 1888 wskutek słabej kontroli, wykryto nadużycie i to dość poważne, wybrano poraz pierwszy Komisję kontrolującą z Walnego Zgromadzenia i zakreslono jej zarazem szerokie atrybucje. Stojąca poza Zarządem i Wydziałem, przeprowadza w sposób regulaminem oznaczony szkontra, czuwa nad majątkiem Tow. i nad przestrzeganiem regulaminu. Kontroluje wszelkie czynności poszczególnych członków Zarządu i Wydziału i ma nawet władzę w razie dostrzeżonego nadużycia, zawiesić w urzędowaniu za zgodą prezesa danego funkcyjnarjusza. Przysługuje jej także prawo brania udziału w posiedzeniach Zarządu i Wydziału, ale tylko z głosem doradczym. W razie gdyby powzięto uchwałę przynoszącą szkodę Towarzystwu lub niezgodną z jego kardynalnymi celami, Komisya ma wtedy prawo i obowiązek założyć swoje „veto“. Uchwała taka nie może wejść w życie aż do orzecznictwa Walnego Zgromadzenia. Komisya kontrolująca składała się początkowo pięciu członków wraz z przewodniczącym, a od założenia Kuchni akad. z siedmiu z powodu zwiększonej czynności.

Najwyższą i ostateczną władzą jest Walne Zgromadzenie. Wybiera Zarząd, udziela absolutorium ustępującemu Wydziałowi, mianuje członków honorowych, uchwała zmiany statutu i t. d.

Najwięcej zainteresowań budzi zawsze doroczne Walne Zgromadzenie w listopadzie w celu dokonania wyborów. To też już w pierwszych latach odbywały się Zgromadzenia przedwyborcze członków poszczególnych Wydziałów, z początku cztery, później dwa, a od r. 1881 na wniosek Zacharyasza Gutowskiego tylko jedno. Zabytek tego przechował się dotąd w formie komersu urządzanego przed wyborami w celu „omówienia kandydatów“.

Walne Zgromadzenia przedwyborcze bywały nieraz bardzo burzliwe i po kilkakroć rozwiązywane, już to z powodu spóźnionej pory, już to z powodu niemożliwości dalszego prowadzenia, zwłaszcza kiedy młodzież podzieliła się na obozy według zapatrywań społecznych.

Do najburzliwszych należał wybór prezesa Edmunda Fischera, a właściwie wiceprezesa Bazylego Hukiewicza w roku 1894, i wybór prezesa Włodzimierza Mallika i Zarządu na rok 1897/8.

statystyczny przegląd majątku Towarz. Wzaj. Pom.

R o k		Prezes	Liczba członków Towarz.	Dochód ogólny		Ilość pożyczek zwyczajnych		Majątek w kapitale żelaznym gotówce i wierzytelnościach	
kalendarzowy	istnienia Tow.			złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
1866	I.	Świerz Leopold	330	3697	31	917	62	2667	79½
1867	II.	Hr. Wodzicki Józef	322	5775	54½	3357	58	5623	82
1868	III.	Bylicki Franciszek	302	4763	23	4417	36	8729	82½
1869	IV.	Dr Zakrzewski Józef	383	2834	82	2024	95	11914	90
1870	V.	Dr Szwarc Emil	403	2841	09	2714	80	14516	51
1871	VI.	Królikowski Stanisław	384	3461	90	2645	50	17496	65
1872	VII.		373	3034	39	2513	26	20596	65
1873	VIII.	Feliks " Zygmunt "	359	4339	03	2588	70	24755	94
1874	IX.	Lachowicz Zdzisław	312	3427	36½	2710	81	27484	53½
1875	X.	Dr "	362	3231	19	2481	02	32404	78½
1876	XI.	Chwalibogowski " Wł.	401	4064	64	2873	76	35411	21½
1877	XII.	Dr Szyszylowicz Dyon.	365	3416	70½	2832	43	35711	94
1878	XIII.	Dr Boroński Lesław	377	3779	69½	2921	26	38856	93½
1879	XIV.	Dr Fierich Maurycy	293	4187	94	3830	42	37517	01
1880	XV.	Dr Gluziński Antoni	351	10603	—½	3827	41	51855	40
1881	XVI.	Kasperek Ferdynand	472	5602	43 ½	4006	—½	54710	57
1882	XVII.	Zaleski Karol	494	5428	49½	4049	81	58840	10
1883	XVIII.	Damski Wacław	527	4577	71	4692	34	62546	53
1884	XIX.	Gluchowski M. Fr.	488	6232	27	4576	62	67375	47½
1885	XX.	Dr " " "	532	6101	38	5885	25	70746	37½
1886	XXI.	Dr " " "	665	5750	44	5071	62	68866	31½
1887	XXII.	Michalik Franciszek	192	6203	38	4419	80	74427	05
1888	XXIII.	"	214	5247	—	4438	60	77937	04
1889	XXIV.	Binder Romuald	528	9244	03	4463	14	84338	06
1890	XXV.	Nowak Julian	425	20952	22	6115	30	95967	03
1891	XXVI.	Tyrała Jacek	474	15095	95	6744	50	102157	59
1892	XXVII.	Serbeński Waieryan	515	15231	48	6853	82	106521	17
1893	XXVIII.	Marowski Kazimierz	321	19491	79	6939	89	110161	27
1894	XXIX.	Droba Stanisław	310	15564	91	6049	11	113400	41
1895	XXX.	Fischer Edmund	513	14301	64	5164	—	120380	40
1896	XXXI.	Bielewicz Piotr	493	13040	95	4698	—	124438	84
1897	XXXII.	Bobrowski Emil	257	10085	92	3128	90	125951	29
1898	XXXIII.	Mallik Włodzimierz	700	17805	62	4222	73	130205	77
1899	XXXIV.	Skorupski Franciszek	420	20861	54	5459	94	134689	66
1900	XXXV.	Niewolak Franciszek	367	8766	22	2536	42	138057	24
15./IV.									

WAGA: W wykazie powyższym dla jasności opuszczono obrót majątku Kuchni akadem. Nadto daty w ostatniej rubryce t. j. 1900 r. są podane tylko za pół roku t. j. od 15 października 1899 do 15 kwietnia 1900.



Z tego krótkiego przedstawienia historii Tow. Wzaj. Pom. widzimy, że dzięki życzliwości i pomocy osób poza młodzieżą stojących i dzięki, z poświęceniem graniczącej, pracy Komitetu, później Wydziału i Zarządów, Towarzystwo spełniło wszystkie swe cele, bo i Dom akad. wnet stanie. Zbliża się więc do szczytu swego rozwoju.

Instytucja ta o tak szlachetnych celach trwać będzie tak długo, póki nie zabraknie niezamożnej a żądnej światła nauki młodzieży. Majątek sto trzydziestu kilku tysięcy zhr., w czem kapitału żelaznego przeszło 37,000 zhr. daje jej dość trwałą podstawę. Życzyć jej należy jeszcze większego wzrostu i znowu chętnych na jej niwie i dla jej idei pracowników. Ona, wspierając w każdym wypadku ubogich a kształcących się, kładzie ogromne zasługi pośrednio dla samej nauki, a bezpośrednio dla kraju i narodu.

Cześć jej Założycielom! cześć jej Dobroczyńcom! cześć tym, którzy dla niej nie szczędzili pracy i trudów!

Kraków, w kwietniu 1900.

Dr. W. Niewolak.

Prezez Tow. Wzaj. Pom.



W roku bieżącym Uniwersytet Jagielloński święcił 400-letni jubileusz swego odnowienia. W uroczystym tym roku świat cały roztrząsał, czem on był, co zrobił i czem jest. Na tym Uniwersytecie Towarzystwo Wzajemnej Pomocy — to Towarzystwo najstarsze i o jak najszlachetniejszych celach. Wypada, aby i ono w tym roku powie-działo, jak powstało, co zrobiło i czem jest. Z tej przyczyny wydajemy przed sprawozdaniem niniejszem krótką historię Tow. Wzaj. Pom. U. U. J., aby zaznajomić z jego dziejami i urzędzeniami szerszą publi-czność i Was Koledzy! — Powstało w czasie pogromu narodowego na polu walki orężnej, było wynikiem i zkrystalizowaniem się miłości koleżeńskiej, a jest dziś chlubą młodzieży krakowskiej. Że jednak Hi-storya ta doprowadzona do kwietnia b. r. i to ze słabem uwzględnie-niem ostatniego roku, przeto niech tych kilka zdań poniżej przytocz-o-nych (jako sprawozdanie za rok ostatni) będzie jej dopełnieniem.

Przy końcu listopada roku zeszłego jednomyślną uchwałą Walnego Zgromadzenia powołani do steru Towarzystwa, świadomi naszych za-dań i celów, pracowaliśmy rok cały.

Z pracy tej zdajemy teraz rachunek. W sprawozdaniu kasowem liczby same za nas zaświadcza. Tych kilka słów posłuży tylko do jaśniej-szego przedstawienia i może do niektórych wyjaśnień.

Zaczynaliśmy pracę w trudnych warunkach. Poprzedni Zarząd za-płacił zaległego długu 5900 K., ale przy tem pozostawił nam 2200 K. deficytu kuchni akad. W obec tego zastaliśmy w kasie pustki. To też z podwójną gorliwością wzięliśmy się do pracy. Niech Towarzy-stwo ma jak najwięcej dochodów, aby mogło wypełnić wszystkie swe cele! — to było naszym hasłem. Przysporzenie tych dochodów było pierwszym naszym planem. A więc ściągać wierzytelności od dawnych dłużników! Rezultat? W sprawozdaniu kasowem czytamy: Zwroty dłużne: 14.433 K. 74 h. Jestto największa suma, jaką kiedykolwiek osiągnięto. Największą przed nami wykazał Zarząd z roku 1889/90 bo 13016 K. 24 h. i Zarząd roku poprzedniego 11553 K. 48 h. Nie

jestto już maximum. Towarzystwo nasze ma wierzytelności około 200.000 K. Gdyby więc dłużnicy oddawali tylko procenta i przynajmniej dziesiątą część kapitału, już możnaby mieć ze spłat dwa razy tyle t. j. 28.000 K. Do gorliwego ściągania wierzytelności następców naszych gorąco zachęcamy, boć to stały dochód i z wielką korzyścią dla teraźniejszych członków.

Drugim źródłem dochodu to wpisowe członków. Należenie do Towarzystwa o takich celach jak Bratnia Pomoc każdy akademik powinien uważać za punkt honoru. Niestety! — samolubstwo już i do młodych sere się w krada i do Bratniej Pomocy zapisuje się tylko ten, kto jej potrzebuje. 391 zaledwie było członków. Liczba tak mała na tylu akademików! Wpisowe przecież małe, — zaledwie 3 K. na rok — a te składają tylko ubożsi, — a bogatszych niema, bo niema widocznie u nich i poczucia koleżañstwa!

Chcąc pomnożyć dochody, podjęliśmy niepraktykowany od kilku lat sposób: — urządzanie odczytów. JW. P. Profesor Dr. Franciszek Piekosiński, członek honorowy naszego Towarzystwa, wygłosił trzy odczyty w Krakowie, jeden w Bochni na rzecz Tow. Wzaj. Pom. i kilka w innych miastach na rzecz Czytelni akad. i Bratniej Pomocy. Za trudy tak wielkie składamy imieniem młodzieży akademickiej Szanownemu prelegentowi słowa gorącej podzięk.

Od pierwszych chwil istnienia Towarzystwa liczyło wśród społeczeństwa wielu prawdziwych przyjaciół wspierających je czynnie. W roku ubiegłym otrzymaliśmy liczne dary i poczuwamy się do obowiązku z wdzięcznością wymienić niektórych ofiarodawców: J. M. Ks. Prof. Dr. Władysław Knapiński na rzecz Kuchni 170 K., Prof. Dr. Kazimierz Kostanecki 400 K., Prof. Dr. Franciszek Piekosiński jak corocznie 120 K., nadto nieznany ofiarodawca M. C. 200 K. J. J. WP. P. Profesorzy Uniw. Jag. urządzili w październiku b. r. między sobą składki na rzecz Kuchni, — kwota jeszcze do kasy naszej nie wpłynęła, — bo składki trwają dalej.

Wysoki Wydział Krajowy, tak, jak i w poprzednim roku wskutek poparcia JWP. Dra Ferdynanda Weigla udzielił tytułem subwencji 200 K. na rzecz Towarzystwa i 100 K. na rzecz Kuchni.

Świetny Senat Akademicki jak zawsze tak i w tym roku dał dowód, że los akademików nie jest dla Niego obcy, lecz, że żywo Go obchodzi. Urządził wystawę darów, otrzymanych z powodu jubileuszu i cały dochód brutto w kwocie 557 K. 16 hal. przeznaczył dla naszego Towarzystwa.

Wszystkim tym dobroczyncom składamy staropolskie „Bóg zapłać“ za tak wielką pomoc w wypełnieniu celów Bratniej Pomocy.

Otrzymaliśmy nadto 600 tomów poezji Jatrana wydanych w r. b. w Paryżu. Za ten hojny dar chociaż nieznanemu autorowi składamy szczerze podziękowanie.

Z uznaniem notujemy także dar Komitetu redakcyjnego Księgi pamiątkowej Uczniów Uniw. Jag. wydanej w roku bieżącym jako roku jubileuszowym. Komitet ten za zgodą wiecu akad. przekazał nam na powiększenie funduszu nagród całą edycję Księgi pamiątkowej i pozostałość kasową w kwocie 105 K. 48 h.

Jak już na początku zaznaczyliśmy, mieliśmy do obrotu o przeszło 8160 K. mniej, niż Zarząd roku poprzedniego. Pomimo to pokierowaliśmy tak funduszami, że równie dobrze, jak poprzednicy nasi, zaspokoić mogliśmy potrzeby członków. Przypatrzmy się pożyczkom. Pożyczek z trzech funduszy: zwyczajnego, rygorozalnego i chorych udzieliśmy w kwocie 10498 K. 32 h., a więc nawet więcej niż poprzednicy, a z funduszu ubezpieczonego i z Komisji ubiorowej w łącznej kwocie 16868 K. 05 h. -- a więc zaledwie o 388 K. 03 h. mniej niż w roku poprzednim.

Wydatki administracyjne w tym roku wynoszą 3558 K. 83 h., a zatem więcej o 667 K. 69 h. niż w roku poprzednim. Powód tego ten, że w bieżącym roku musieliśmy zapłacić procent zwłoki od ekwiwalentu za 9 lat t. j. za czas od 1890 do 1899*; stąd więc pozycya: „ekwiwalent“ jest w naszym sprawozdaniu dużo większą bo 730 K. 78 h. Nadto większa suma zwrotów dłużnych pociągnęła i większe koszta. Właściwie więc wydatki administracyjne w tym roku należy uważać za mniejsze niż w poprzednim. Ponieważ jest wielkim zarzutem powiększanie kosztów administracji, przeto przytoczenie tego wyjaśnienia uważaliśmy za konieczne.

Jeśli mowa o administracji, wspomnieć musimy, że z dniem 1-go stycznia 1900 r. wprowadziliśmy w rachunki walutę koronową. Trudności były niemałe. Pokonaliśmy je i wszystkie księgi przerobiśmy na walutę koronową stósownie do rozporządzenia ministerjalnego.

Zarząd poprzedni przed zamknięciem rachunków spłacił dawnego długu 4900 K. — pozostało jeszcze 4800 K. Dokonawszy tego, pisał w sprawozdaniu: „Mamy nadzieję, że Zarząd następny tak pokieruje funduszami, że resztę długu spłaci w zupełności“. Spłacić ten dług mogliśmy łatwo, ale na tem ucierpiliby sami członkowie. Fundusze Towarzystwa nie są znowu tak wielkie, żeby bez uszczerbku zaraz po roku zapłacić 4800 K. Spłaciliśmy jednak 535 K. 78 h. zaległe

* Zob. sprawozdanie roku poprzedniego str. 12.

jeszcze od r. 1897 w Bazarze krajowym. Wyrównaliśmy nadto za poprzedni należność w aptece w kwocie 1098 K. 38 h. Wszystkie więc długi zredukowaliśmy do wyż wymienionej sumy 4800 K. Dług ten należy spłacić nie odrazu, bo to byłoby ze szkodą dla członków w przyszłym roku, ale rozłożyć na dwa lub trzy lata. I my znowu piszemy, ale trochę inaczej: „Mamy nadzieję, że Zarządy następne spłaca te 4800 K., bo innych długów już niema“.

Jak już w Historii Tow. Wzaj. Pom. zaznaczyliśmy, że między naszym Towarzystwem a Czytelnią akademicką winien istnieć ścisły, przyjacielski węzeł i harmonia, bo oba te Towarzystwa nawzajem się uzupełniają, — tak też wierni tej zasadzie, pozostawiliśmy w bliskim stosunku z Czytelnią. Nie ograniczało się to do tego, że lokal na kuchnię mieliśmy obok Czytelni i wspólnie z nią wynajęty — ale sprawami Czytelni żywo i czynnie interesowaliśmy się.

W sprawach ogólno-akademickich braliśmy ochoczo zawsze udział. Reprezentant nasz zasiadał i pracował w Komitecie obchodu Jubileuszu Uniw. Jagiel. i w Komitecie redakcyjnym Księgi pamiątkowej. Wydział Tow. Wzaj. Pom. kasę tego ostatniego zasilł kwotą 100 K., tytułem subwencji.

Tyle zaledwie piszemy. Nie jestto wszystko, cośmy zrobili. Koledzy, którzyście patrzeli przez cały rok na naszą pracę, widzieliście ją daleko obszerniejszą, poważną i prowadzoną jakby z najlepszą rutyną. To też kończymy na tych słowach, które przytoczyliśmy, a które służyć mają jedynie do niektórych wyjaśnień kasowych.

Pozostaje nam jeszcze miły obowiązek do spełnienia. Szczere podziękowanie składamy wszystkim tym, którzy nam w naszej pracy pomagali, a w szczególności JW. Ks. Profesorowi Dr. Władysławowi Knapieńskiemu, kuratorowi naszego Towarzystwa, za ustawiczne udzielanie nam przyjacielskich rad i czynnej pomocy, WP. Profesorowi Dr. Leonowi Cyfrowiczowi za zajmowanie się naszymi sprawami i za trudy w zarządzaniu kapitałem żelaznym i funduszem promocyjnym z fundacji JE. Rektora Stanisława Tarnowskiego, JWP. Dr. Ferdynandowi Weiglowi, syndykowi Towarzystwa za bezinteresowne prowadzenie spraw spornych przeciw naszym dłużnikom i za pomoc ofiarowaną nam przy uzyskaniu subwencji od Wydziału krajowego.

Ustępujemy z przeświadczeniem, żeśmy służyli dobrej sprawie i że obowiązki nasze w zupełności wypełniliśmy. Sprawy Bratniej Pomocy oddajemy następcom naszym uregulowane i prowadzone jak najlepiej, a kasę dobrze zaopatrzoną. Kuchnię akademicką pracą naszą i zapobiegliwością uratowaliśmy z nad brzegu przepaści. Bo jeśli rok przed nami przyniosła Kuchnia akad. deficytu 3000 K., to myśmy

ten deficyt już w ośmiu miesiącach w większej części wyrównali, a przez zaprowadzenie naszej gospodarki sądzimy, że już Kuchnia deficytów robić nie będzie. Oto wszystko!

Oby po nas przyszli ludzie z lepszą a nie gorszą od nas gorliwością i z większym a nie z mniejszym poświęceniem pracowali w tej naszej Bratniej pomocy i te jej ze wszechmiar szlachetne cele dalej wypełniali! Szczęść im Boże!

W sprawie Domu akademickiego.

W Historji Tow. Wzaj. Pom. przedstawiliśmy, jak dotąd stała sprawa Domu akad. Tu w kilku słowach skreślimy jej przebieg w bieżącym roku. Obejmując urzędowanie, byliśmy pełni nadziei, że jeżeli tej milej myśli posiadania własnego domu do końca nie doprowadzimy, to przynajmniej wprowadzimy ją na pewne i proste tory. Zmieniliśmy statut nasz w tym duchu, aby Komitet Obywatelski miał rękojmię i pewność, że majątek nasz nigdy w nieodpowiednie ręce przejść nie może i że gdyby się dało wspólnymi siłami dom wybudować, to on zawsze pozostanie domem akademickim. Niestety Senat zmiany statutu nie zaaprobował. Dla braku czasu nie mogliśmy już nowej zmiany przeprowadzić — i tę jedynie nieukończoną sprawę zostawiamy następcom. Sprawa więc budowy Domu akademickiego została status quo.

Wcześniej czy później — dom ten jednak stanie. Kiedy, dziś oznaczyć się nieda. W każdym jednak razie wiemy, co następuje: Fundusze Tow. na ten cel wynoszą: 46496 K. 62 hl. Wskutek dokładania procentów, kwota ta po pewnym czasie wzrośnie do tego stopnia, że chociażby obcej pomocy nie było, to ona wystarczy do urzeczywistnienia dawnej myśli.

Z Komitetem Obywatelskim pozostawaliśmy w blizkich stosunkach, boć przecież do jednego i tego samego celu dążymy. Przewodniczący tegoż JWP. Profesor Dr. Edward Korczyński, chętnie udzielał nam zawsze wyjaśnień. Za to i za gorliwe Jego zajmowanie się naszymi sprawami, a w szczególności sprawą budowy Domu akademickiego składamy Mu szczerze podziękowanie.

Tu wspomnieć musimy o zamierzonej fundacyi WP. Konstantego Wołodkowicza, członka honorowego naszego Towarz. Z jego funduszków stanie wkrótce, jako dar dla akademików krakowskich, dom przy ulicy Zgoda i Jabłonowskich, gdzie znajdzie pomieszczenie Kuchnia akad. i inne Towarzystwa a nadto przeszło 20 pokoi na mieszkanie. Zacnemu mężowi cześć i wdzięczność od młodzieży akademickiej!

Komisya ubiorowa.

Wskutek niedoboru w tym funduszu Zarząd poprzedniego roku zawiesił na cały blisko rok wydawanie pożyczek na ubrania. Mýśmy na nowo otwarli Komisję ubiorową, raz dlatego, żeśmy uważali ją za konieczną część Bratniej Pomocy, powtóre, że sądziliśmy, że uda nam się przez gorliwe ściąganie pożyczek nie dopuścić do wysokiego minus w tym funduszu, po trzecie, że przez podwyższenie pożyczek ubezpieczonych na indexy (Zob. Historję Tow. Wz. Pom.) zawieszenie pożyczek w Komisji ubiorowej straciło rację bytu. W części jednak nasz cel osiągnęliśmy; — albowiem nie udało nam się pościągać do-
tąd wszystkich pożyczek, któreśmy wydali.

Obrót w tej Komisji tak się przedstawia: Pożyczylśmy na ubrania: 1808 K. 48 hl., a że spłaciliśmy dawny dług w Bazarze krajowym, więc cały rozechód wynosi 2344 Kor. 26 hl. Ściągnęliśmy 755 K. 96 hl. i tytułem wkładek i rabatu od firm 75 K. 08 hl. czyli razem 831 K. 04 hl., a że niedobór poprzedniego roku wynosił 260 K. 02 hl., więc saldo tego funduszu wynosi obecnie minus 1773 K. 24 hl. Dłaczego tak wielki minus? Rzecz się tak przedstawia: Uważaliśmy istnienie Komisji ubiorowej za konieczne i dlatego, ją na nowo utworzyliśmy. Wydaliśmy więc pożyczki, ale wszystkich jeszcze nie ściągaliśmy, a to z tej głównie przyczyny, że termin płatności ich jeszcze nie nadszedł. Wszystkie są ściągalne, a na pochwałę dłużników tej Komisji dodać musimy, że daleko lepiej spłacali swe zobowiązania, niż w latach poprzednich. Przyczynę tego pozornego niedoboru streścić możnaby w ten sposób: Przy zakładaniu jakiejś agendy czy interesu zawsze z początku w obrocie rozechód przewyższa przychód, a później dopiero ten drugi się wzmacza, aż w końcu stale przewyższa pierwszy.

Komisya informacyjna.

Ważne zadanie tej Komisji przedstawiliśmy w Historji Tow. Wz. Pom. Wielki zasób pracy tu włożyliśmy, aby tylko osiągnąć jak największe skutki. I tak rozesłaliśmy zaraz z początkiem roku administracyjnego ogłoszenia do dzienników, do Dyrekcji szkół średnich i kancelaryj adwokackich, propagujące pośrednictwo Komisji przy obsadzaniu miejsc korepetytorów, mundantów i nauczycieli domowych. Nie żałowaliśmy i wydatków, aby tylko działalność tej Komisji powiększyć i zapewnić utrzymanie jak największej liczbie kolegów. W po-

łowie czerwca wydrukowaliśmy 11.000 ogłoszeń i rozesłaliśmy na prowincję, jako załączniki do wszystkich miejscowych dzienników, chcąc zaznajomić ogół o istnieniu i zadaniu Komisji informacyjnej. Było to na czasie, bo tuż przed wakacjami. Spodziewaliśmy się jak najlepszych rezultatów. Niestety liczba zgłoszeń nie odpowiedziała naszym nadziejom.

W ciągu całego roku administracyjnego rozdano guwernerek 20, pisarek 9, lekcji 7. W każdym razie liczby to największe, jakie kiedykolwiek drukowano w sprawozdaniach naszego Towarzystwa.

Komisja lekarska.

Towarzystwo w bieżącym roku udzielało kolegom kredytu na lekarstwa. Należność za lekarstwa pobrane w ciągu ostatnich lat wynosiła 2758 K. 68 hl. — zmniejszyła się jednakże w tym roku administracja o 1098 K. 38 hl. upłaconych przez Towarzystwo. Staraniem Zarządu c. k. Niemiśnictwo udzieliło stale 2 wolne miejsca w Krynicy na czas III-go sezonu.

Jak w latach poprzednich, tak i teraz udzielał Wydział i Zarząd chorym kolegom pożyczek z funduszu chorych, które w ogólnej sumie wyniosły 2112 K. 32 hl. a WPP. Lekarze i WPP. Profesorowie Wydziału lekarskiego udzielali kolegom przez nas poleconym bezinteresownej porady lekarskiej, za co Im wszystkim gorące podziękowanie w imieniu kolegów składamy.

Na czas feryj udzielił Wydział Towarzystwa kilkunastu kolegom wyższych pożyczek z funduszu chorych i przydzielił im żądane miejsce w Zakładach kąpielowych. Za oddanie tych miejsc do naszej dyspozycji składamy tu podziękowanie szczerze WP. Prof. Rektorowi Korczyńskiemu, oraz Zarządom kąpielowym w Szczawnicy, Rabce, Iwoniczu, Truskawcu, Żegiestowie i Jaworzu — jakoteż WPP. Lekarzom tamże ordynującym za chętnie i bezinteresowne udzielanie chorym kolegom porady lekarskiej.

Nadto dziękujemy WP. Antoniemu Rzący za udzielenie nam wód mineralnych w ilości 314 flaszek, a tyle życzliwemu nam WP. F. Wiśniewskiemu, Dyrektorowi Zakładu w Szczawnicy za ofiarowaną nam wodę szczawnicką.

Kuchnia Akademicka.

Ważna to instytucja — ale też i prowadzenie jej pochłania co najmniej połowę pracy członków Zarządu. W roku ubiegłym wyma-

gała ona jeszcze więcej starania — albowiem z chwilą, gdyśmy obejmowali nad nią administrację miała wielki deficyt, a co najgorsza, że deficyt ten był wynikiem jednego roku. Kuchnia była w upadku. W listopadzie roku zeszłego Walne Zgromadzenie wybrało komisję, któraby zbadała przyczyny tego upadku. Komisya ta po trzech miesięcznej i mozolnej pracy zdała sprawozdanie ze swej czynności i wykazała, że w czasie, kiedyśmy obejmowali zarząd kuchni, deficyt wynosił przeszło 2200 K., ale zarazem skonstatowała, że deficyt ten począł się zmniejszać za naszej gospodarki. Włożyliśmy nie mało tu pracy. Członkowie Zarządu pilnie zajmowali się Kuchnią (prezes sam przez miesiąc pełnił funkcję gospodarza), a komisya kontrolująca sporządziła w przeciągu tego roku trzy bilanse kuchni. Mimo że stołowników mieliśmy mało nie więcej niż w roku poprzednim, to jednak gorliwością naszą i gorliwością gospodarza kol. Adama Mroza udało mu się w ciągu tak krótkiego czasu deficyt ten do tego stopnia zmniejszyć, że w dniu 15. października b. r. wynosił już tylko 1869 K. 02 hl.

Nadmienić jednak musimy, że deficyt przeszłoroczny staraliśmy się zmniejszyć nie przez podniesienie cen potraw, ale przez umiejętne prowadzenie kuchni, przez powiększanie drobnych dochodów z kuchni płynących, przez zaprowadzenie możliwych oszczędności, przez dopilnowanie dostawców i przez zmniejszenie wydatków na administrację kuchni, które (jak Koledzy przekonać się mogą ze sprawozdania komisji kontrolującej) są w tym roku o połowę mniejsze aniżeli były w roku przeszłym.

Dziś deficyt powyżej wykazany jest jeszcze mniejszy, a jeśli następcy nasi, którym oddajemy do dyspozycji lepszy i odpowiedniejszy lokal, wszelkie zapasy zimowe — wstąpią w nasze ślady, możemy żywić tę niepłonną nadzieję, że wykażą na rok przyszły już nie deficyt, ale może nawet nadwyżkę kasową.

W końcu poczuwamy się do miłego obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie Wysokiemu Senatowi, a przede wszystkim JW. Ks. Profesorowi Władysławowi Knapińskiemu, JWP. Profesorowi Drowi Kazimierzowi Kostaneckiemu i JWP. Profesorowi Drowi Leonowi Cyfrowiczowi za troskliwe popieranie i zajmowanie się naszą instytucją.

Fr. W. Niewolak

prezes Towarzystwa.



Ś. p. **Goyski Marian,**

sluchacz Wydziału lekarskiego, członek zwyczajny Towarzystwa.
Zmarł w Krakowie w b. r.

Ś. p. **Lipiński Marian,**

sluchacz Wydziału filozoficznego, członek zwyczajny Towarzystwa.
Zmarł w Krakowie w b. r.

Ś. p. **Papiesz Józef,**

sluchacz Wydziału lekarskiego, członek zwyczajny Towarzystwa.
Zmarł w Meranie w b. r.

Ś. p. **Rogosz Włodzimierz,**

sluchacz Wydziału prawa i administracyi, członek zwyczajny
Towarzystwa.
Zmarł w Zborówku w b. r.

Ś. p. **Tuszyński Tadeusz,**

sluchacz Wydziału lekarskiego, członek zwyczajny Towarzystwa.
Zmarł w Krakowie w b. r.

SPOKÓJ ICH POPIOŁOM!

Skład Zarządu Towarzystwa.

Kurator Towarzystwa:

JW. Profesor ks. Dr. Władysław Knapieński.

Syndyk Towarzystwa:

Dr. Ferdynand Weigel, adwokat krajowy, b. prezydent m. Krakowa, poseł na Sejm krajowy, radca miejski.

Członkowie Zarządu:

Franciszek Niewolak

prezes,

Mieczysław Tarnawski

wiceprezes.

Feliks Czerwiński ¹⁾

kontrolor.

Henryk Osuchowski ²⁾

skarbnik.

Jan Wydro

sekretarz.

Członkowie Wydziału:

Z Wydziału prawa i administracji:

Bogulski Otmar

Guzdek Wincenty ³⁾

Bóbr Adam

Kurtyka Franciszek

Długopolski Franciszek

Markiewicz Aleksander

Gabryel Bolesław

Świątek Julian

Gołba Józef

Świgost Stanisław

Z Wydziału filozoficznego:

Długopolski Edmund

Grzędzielski Jan ⁴⁾

Gawor Józef

Nagorzański Franciszek ⁵⁾

Wolny Władysław ⁶⁾.

¹⁾ Wybrany na Walnem Zgromadzeniu dnia 11 marca w miejsce kol. Zygmunta Krausa.

²⁾ Wybrany na Walnem Zgromadzeniu dnia 11 marca w miejsce kol. Jana Schmuca.

³⁾ Wybrany w miejsce kol. Golonki Karola.

⁴⁾ " " " " Czerwińskiego Feliksa.

⁵⁾ " " " " Osuchowskiego Henryka.

⁶⁾ " " " " Zytyńskiego Saturnina.

Z Wydziału lekarskiego :

Moszoro Rudolf

Swolkien Bolesław.

Członkowie komisji kontrolującej :¹⁾

Bochenek Stanisław, przewodniczący.

Brzeski Jan Władysław

Pawlikiewicz Artur

Konopacki Karol

Zasowski Piotr

Mazgaj Michał

Zbiewski Stanisław

Komisya budowy Domu Akademickiego :

Franciszek Niewolak, przewodniczący.

Bochenek Stanisław

Peszkowski Kazimierz

Krzyżanowski Bronisław

Tarnawski Mieczysław

Pajor Maryan

Weiner Stanisław

Wydro Jan.

Urzednicy Towarzystwa :

Berszakiewicz Jan
sekretarz.

Peszkowski Kazimierz
korespondent.

Urzednicy Kuchni akadem.:

Mróz Adam
gospodarz

Sęk Michał
kasyer.



¹⁾ Wybrani na Walnem Zgromadzeniu d. 11 marca w miejsce kolegów: Teofila Klimy przew., Bochenka Stanisława, Jakubca Władysława, Mazgaja Michała, Solawy Wojciecha, Szurleja Stanisława i Weigta Herkulana.

Sprawozdanie kasowe Kuchni.

A) Dochód.

	Kor.	h.	Kor.	h.
Stan kasy z dnia 15/10 1899			—702	83
Za obiady i kolacje	18223	48		
Dochód z bufetu	3695	14		
Dary	602	56		
Drobne dochody	134	92		
Zwroty	149	96		
Za podnajem lokalu dla Czytelni akad.	430	—		
<u>Razem</u>	<u>23236</u>	<u>06</u>	<u>—702</u>	<u>83</u>
Suma dochodów	22533	23		

B) Rozchód.

	Kor.	h.
Za mięso i wędliny	11995	41
„ masło, ser i mleko	2091	61
„ pieczywo	1457	66
„ artykuły kolonialne	1095	68
„ „ mączne	942	96
„ ziemniaki i jarzyny	996	40
„ opał i światło	658	76
„ piwo, wódkę i wino	1591	15
„ kapustę	191	68
„ lokal	1398	—
„ ubezpieczenie służby w kasie chorych	36	27
„ tytoń i tutki	533	82
Pensya kasyera	540	—
„ gospodarza	375	—
Wydatki kuchenne	934	32
Służba i administracya	876	10
<u>Suma rozchodu</u>	<u>25714</u>	<u>82</u>

C) Zestawienie.

A) Dochód	22533·23 K.
B) Rozchód	25714·92 „
Stan kasy dnia 15/X 1900	— 3181·59 K.

Stan Kuchni akademickiej dnia 15/X 1900 r.

A) Stan czynny.

Odsetki od kapitału żelaznego	175	Kor.	—	h.
Czynsz należny od Czytelni akadem.	200	"	—	"
Należność od p. Chwalibogowskiej	100	"	—	"
Wartość inwentarza kuchni	357	"	—	"
Zapasy w wiktuałach	176	"	99	"
Od Wojnara za obiady	31	"	58	"
Zwrot od sądu karnego ze skradzionej przez służącego kwoty	20	"	—	"
300 flaszek à 8 hal.	24	"	—	"
12 beczek à 6 Kor.	72	"	—	"
Dar złożony w redakcyi „Czasu“ pod lit. „M. C.“	200	"	—	"
Razem	1356	Kor.	57	h.

B) Stan bierny.

Stan kasy w dniu 15/X 1900	3181	Kor.	59	h.
Procent zaległy od pożyczki	44	"	59	"
Razem	3225	Kor.	59	h.

C) Zestawienie.

A) Stan czynny	1356	Kor.	57	h.
B) Stan bierny	3225	"	59	"
Stan Kuchni akad. z dnia 15/X	—1869	Kor.	02	h.

Wydatki administracyjne Towarzystwa.

1)	Pensya urzędnika-korespondenta do 31/X 1900 r.	384	K.	—	h. *)
2)	3 $\frac{1}{2}$ % od zwrotów miesięcznych ponad 400 kor. dla urzędnika-korespondenta	398	"	01	" *)
3)	Pensya urzędnika-sekretarza do 31/X 1900	590	"	—	" **)
4)	Wynagrodzenie urzędnika-sekretarza za ułożenie uzupełnienia księgi inform.	30	"	—	" ***)
5)	Koszta korespondencyi z dłużnikami	242	"	—	"
6)	Zaliczka syndykowi na koszta spyru	70	"	—	"
7)	Koszta stemplowe	13	"	34	"
8)	Druki i przybory kancelaryjne	544	"	14	"
9)	Wydatki prezesowskie	200	"	—	"
10)	Ekwiwalent za r. 1899 i I-sze półr. 1900	730	"	78	"
11)	Obsługa, kolendy i inne wydatki admin.	356	"	56	"
Razem		3558	K.	83	h.

*) Uchwała Wydziału z 11/VII 1899.

**) " " " 2/XII 1899.

***) " " " 11/XI 1899.



Sprawozdanie kasowe Towarzystwa.

A) DOCHÓD.

Wyszególnienie	Fundusz pożyczkowy		Fundusz komisji ubiorowej		Fundusz chorych		Fundusz rygoroz.		Fundusz nagród		Fundusz im. Scipiona		Gotówka róż. fund.		Ogół	
	a) zwycz.		b) obrot.													
	kor.	h.	kor.	h.	kor.	h.	kor.	h.	kor.	h.	kor.	h.	kor.	h.	kor.	h.
Stan kasy d. 15/X 1898 r. . . .	1088 62	—	930 72	—	260 02	—	2029 98	1868 98	291 50	—	10	—	172 92	—	4251 26	—
Wkładki członków	649 20	—	—	—	—	—	3116 40	216 40	—	—	—	—	—	—	1082	—
Zwroty dłużne	8660 18	—	—	—	—	—	2886 73	2886 73	—	—	—	—	—	—	14433 64	—
Zwroty pożyczek ubezpieczonych	—	—	14405 01	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	14405 01	—
Zwroty pożyczek ubez. z kom. ub. . . .	—	—	—	—	755 96	—	—	—	—	—	—	—	—	—	755 96	—
Wkładki członków do komisji ubior. i rabat.	—	—	—	—	75 08	—	—	—	—	—	—	—	—	—	75 08	—
Dary	229 37	—	—	—	—	—	276 46	76 46	—	—	—	—	27 40	—	609 69	—
Dar komitetu redakcyjnego księgi pamiątkowej	—	—	—	—	—	—	—	—	105 48	—	—	—	—	—	105 48	—
Odsetki od kapitału żelaznego	648 20	—	—	—	—	—	216 06	216 06	81 20	—	—	—	220	—	1161 52	—
Procent od zapisu s. p. Helcia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	90	—	—	—	220	—
Odsetki od funduszu Scipiona	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	90	—
Depozyt	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	22 80	—	22 80	—
Zwrot wydatków administracyjnych	1 20	—	—	—	—	—	40	—	—	—	—	—	—	—	2	—
Razem	11276 77	13474 29	—	—	571 02	5626 03	5625 03	478 18	80	—	443 12	37214 44	—	—	—	—

B) ROZCHÓD.

Wyszczególnienie	Fundusz pożyczkowy		Fundusz komisji ubiorowej		Fundusz chorych		Fundusz rygoroz.		Fundusz nagród		Fundusz im. Scipiona		Gotówka róż. fund.		Ogół	
	a) zwycz.		b) obrot.		kor.	h.	kor.	h.	kor.	h.	kor.	h.	kor.	h.	kor.	h.
	kor.	h.	kor.	h.												
Pożyczki zwyczajne	6619	—	—	—	—	—	—	2112	32	1767	—	—	—	—	10498	32
Pożyczki z funduszu obrotowego .	—	—	14723	79	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	14723	79
Pożyczki z komisji ubiorowej . .	—	—	—	—	—	1808	48	—	—	—	—	—	—	—	1808	48
Splata długu w Bazarze krajow. .	—	—	—	—	—	535	78	—	—	—	—	—	—	—	535	78
Splata procentów w Kasie Oszczędn.	—	—	—	549	94	—	—	—	—	—	—	—	—	—	549	94
Bezwrotne zapomogi	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	90	—	—	200	—
Splata długu w aptece	—	—	—	—	—	—	1098	38	—	—	—	—	—	—	1098	38
Dar dla komisji redakcyjnej . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	100	—
Wydatki administracyjne	2135	29	—	—	—	—	—	711	77	711	77	—	—	—	3558	83
Razem	8754	29	15273	73	2344	26	3922	47	2478	77	100	—	110	—	33073	52
Dochód	11276	77	13474	29	571	02	5626	03	5265	03	478	18	443	12	37214	44
Stan kasy dnia 15/X 1900 r. . .	2522	48	—	1799	44	—	1773	24	1703	56	2786	26	333	12	4140	92

Obrót kasowy od 15. X. 1899 do 15. X. 1900 wynosił 70287 kor. 96 hel.

Wierzytelności Towarzystwa.

Według sprawozdania z roku poprzedzającego wierzytelności Towarzystwa wynosiły:

W dniu 15 października 1899 r.	. . .	193,379 k. 46 h.
	dopisano	odpisano
Za październik od 15.	241 k. 88 h.	536 k. 42 h.
„ listopad . . .	1001 „ 86 „	1058 „ 82 „
„ grudzień . . .	1230 „ 50 „	1014 „ 70 „
Od 15/X—31/XII 99 r.	2474 k. 24 h.	2609 k. 94 h.
Ubyło od 15/X do 31/XII 1899 r.	. . .	135 k. 70 h.

Stan wierzytelności dnia 31/XII 1899 . . . 193.243 k. 76 h.

Przybyło tytułem odsetek za rok 1900 . . . 7.485 „ 96 „

Stan wierzytelności dnia 1 stycznia 1900 r. 200.729 k. 72 h.

	dopisano	odpisano
Za miesiąc styczeń	39 k. 44 h.	1385 k. 07 h.
„ „ luty .	883 „ 42 „	761 „ 93 „
„ „ marzec	1321 „ 88 „	992 „ 94 „
„ „ kwiecień	147 „ 12 „	1717 „ 52 „
„ „ maj	1229 „ 85 „	990 „ 64 „
„ „ czerwiec	1921 „ 57 „	1196 „ 75 „
„ „ lipiec	2215 „ 50 „	770 „ 95 „
„ „ sierpień	— „ — „	494 „ 88 „
„ „ wrzesień	— „ — „	1833 „ 95 „
„ m. paźdz. do 15.	243 „ 06 „	980 „ 35 „

Razem . 8001 k. 84 h. 11.124 k. 98 h.

Ubyło od 1 stycznia do 15 października 1900 r. . 3.123 k. 14 h.

Stan wierzytelności d. 15/X 1900 r. 197.606 k. 58 h.

Wykaz szczegółowy kapitału żelaznego.

A) Fundusz pożyczkowy.

L. b.	Znamiona waloru	Wartość nominalna			Wartość roczna kuponów			Termin wyplaty kuponów	Fundacya
		w kor.	złr.	ct.	kor.	zł.	ct.		
1	4½% List. zast. B. kr. L. 1771		1000	—		45	—	30/6 i 31/12	im. śp. Wł. Scipiona Reszta fund.
2	Książeczka K. Oszcz. m. Krakowa L. 27632		40	07		—	—		
	Razem		1040	07		45	—		

B) Fundusz chorych.

L. b.	Znamiona waloru	Wartość nominalna			Wartość roczna kuponów			Termin wyplaty kuponów	Fundacya
		w kor.	złr.	ct.	kor.	zł.	ct.		
1	4½% List zast. B. kr.							30/6 i 31/12	dar prof. Madurowicza " " Nowickiego " " Dra Graniatki " " " " " " " " " " " " " " " im. Dr K. Ulanowskiego
	L. 316		100	—		4	50		
2	L. 2796		100	—		4	50		
3	L. 1208		100	—		4	50		
4	L. 2810		100	—		4	50		
5	L. 3395		100	—		4	50		
6	L. 3491		100	—		4	50		
7	L. 3744		100	—		4	50		
8	L. 7007		100	—		4	50		
9	L. 7466		1000	—		45	—		dar Dra Warschauera " " Dra Jakubowskiego 1200 K " " Dra Gramatyki 1462 " " Dra Mikulicza 200, z reszt. fund. 35
10	4% List zast B. kraj.								
	L. 2216	100				4			
11	L. 2950	100				4			
12	L. 9290	1000				40			
13	L. 9291	1000				40			
14	L. 9276	1000				40			dar prof. Trzebieckiego ***
15	Los Palf'ego L. 87 013		40	—					
16	Los węg. czerw. krzyża Ser. 4395 Nr. 75			5	—				dar Dra K. Gramatyki
17	Akc. Tow. akc „Bank* ziemski“ w Poznaniu L. 286	1000 M						1/5	
18	Książ. Kasy Oszczędn. L. 27240		45	93					reszta fund. dar Dra Gramatyki
19	L. 120758		3	—					
	Razem	3200 K	1893	93					= 3493 złr. 93 ct. i 1000 Mk.

*) Wysokość dywidendy ogłaszana bywa corocznie w pismach politycznych.

**) Losowanie odbywa się około 15 września.

***) Ciągnięcie premii i amortyzacyjne 1/3 i 1/3.

C) Fundusz rygorozalny.

L. b.	Znamiona waloru	Wartość nominalna			Wartość roczna kuponów			Termin wyplaty kuponów	Fundacya
		w kor.	złr.	ct.	w kor.	złr.	ct.		
1	4 $\frac{1}{2}$ % List zast. B. kr. L. 322		500	—		22	50	$\frac{30}{6}$ i $\frac{31}{12}$	Zapis W-go Klobassy
2	L. 2756 ¹		1000	—		45	—	"	" " "
3	4% List zast. B. kraj. L. 10278 ⁴	1000			40			"	" " "
4	L. 10280 ⁴	1000			40			"	" " "
5	L. 9271 ²	1000			40			"	} Dar śp. Piericha 200 K. Wgo Hankiewicza 200 K. Wgo Pareńskiego 100 K. Wgo Klobassy 6500 K. Dar Dra J. Majera
6	L. 9289 ³	1000			40			"	
7	L. 2217	5000			200			"	
8	L. 2951	100			4			"	
9	5% Oblig. długu węg.* w zlocie L. 55504		100	—		5	—	$\frac{2}{1}$ i $\frac{1}{7}$	Dar Dra Pareńskiego
10	Książeczka pow. Kasy Oszcz. krak. L. 27241		41	51					
	Razem	9100	1641	51					
			6191	51					

D) Fundusz nagród.

L. b.	Znamiona waloru	Wartość nominalna			Wartość roczna kuponów			Termin wyplaty kuponów	Fundacya
		w kor.	złr.	ct.	w kor.	złr.	ct.		
1	4 $\frac{1}{2}$ % List zast. B. kr. L. 8874		100	—		4	50	$\frac{30}{6}$ i $\frac{31}{12}$	Dar Dra Gilewskiego
2	4% List zast. B. kraj. L. 2952	100			4			"	" Wgo Serafińskiego
3	L. 9557	200			8			"	" Dra Gilewskiego
4	L. 9560	200			8			"	" X. Pukalskiego
5	L. 9561	200			8			"	" Łętowskiego
6	L. 9292	1000			40			"	" Dra Dietla
7	5 $\frac{1}{2}$ % Na realność L. 237 Dz. L.		1000	—		55	—	$\frac{10}{5}$ i $\frac{10}{11}$	Zapis L. Helcla
8	4 $\frac{2}{3}$ % Renta austr. ** papier. L. 6958		50	—		2	10	$\frac{1}{5}$ i $\frac{2}{11}$	Dar Wn. Kochanowskiej
9	Książ. pow. K. Oszcz. L. 27242		12	57					
	Razem	1700	1162	57					= 2012 złr. 57 ct.

*) Tak zwane obligacje węgierskiej kolei wschodniej z roku 1896.

1), 2), 3) Papiery powyższe zastawiono w Kasie Oszcz. miejskiej krakowskiej.

4) Za wylosowany L. zast. B. kr. 2473, reszta zysku w kw. 1 złr. 64 ct. na książeczce pow. Kasy Oszczędności L. 27241.

**) Tak zwana jednolita renta papierowa.

E) Fundusz budowy domu akademickiego.

L. b.	Znamiona waloru	Wartość nominalna			Wartość roczna kuponów			Termin wypłaty kuponów	Fundacya
		w kor.	złr.	ct.	w kor.	złr.	ct.		
	4½% List zast. B. kr.							30/6 i 31/12	
1	L. 113		100	—		4	50		Dar X. Skrzyńskiego z dochodów Towarzystwa
2	L. 521		100	—		4	50		
3	L. 4528		100	—		4	50		
4	L. 6566		100	—		4	50		
5	L. 6568		100	—		4	50		
6	L. 1893		500	—		22	50		
7	L. 3673		500	—		22	50		
8	L. 6451		1000	—		45	—		Dar X. Skrzyńskiego
9	4% List zast. B. kraj. L. 9091	1000			40				100 z dochodów Towarzystwa 400 ze skł. b. Czyt. aka 500 z daru X. Skrzyńskiego 100 K. dar śp. Żychonil z dochodów Towarzystwa 900 K.
10	L. 9285	1000			40				
11	L. 9286	1000			40				
12	L. 9287	1000			40				
13	L. 9288	1000			40				
14	L. 10415	1000			40				
15	L. 2216	5000			200				
16	L. 2929	10000			400				
17	L. 2930	10000			400				
18	4% L. zast. T. kr. ziem. L. 23058	2000			80				
19	L. 23059	2000			80				
	4²/₁₀% Renta wspólna austr. *)							²/₁ i 1/7	
20	L. 41249		1000	—	42	—			Dar Dra Bucewicza
21	L. 333081†		1000	—	42	—			
22	L. 4491		50	—	2	10			
23	L. 7524		50	—	2	10			
24	L. 21825		50	—	2	10			
25	Los wystawy paryskiej z r. 1889 L. 195683	25fr.							
26	Książeczka powiatowej Kasy Oszczęd. krak. L. 27243		83	47					
	Razem	35000	4733	47					25 fr.
		22233 złr. 47 ct.							
		25 fr.							

*) T. zw. jednolita renta srebrna.

†) Papier ten jest zastawiony w Kasie Oszczędności miejskiej krakowskiej.

F) Fundusz kuchni akademickiej.

L. b.	Znamiona waloru	Wartość nominalna			Wartość roczna kuponów			Termin wypłaty kuponów	Fundacja
		w kor.	złr.	ct.	w kor.	złr.	ct.		
	4 $\frac{1}{2}$ % List. zast. B. kr.							30 $\frac{6}{12}$ i	
1	L. 675		50	—		2 25		"	Z dochodów Towarzyst.
2	L. 750		50	—		2 25		"	" " "
3	L. 794		50	—		2 25		"	" " "
4	L. 796		50	—		2 25		"	" " "
5	L. 1651		100	—		4 50		"	" " "
6	L. 3419		100	—		4 50		"	" " "
7	L. 4854		100	—		4 50		"	" " "
8	L. 1647*		1000	—		45		"	" " "
	4% L. zast. T. kr. ziem.								
9	L. 10858**	200				8		"	" " "
10	L. 11383**	200				8		"	" " "
11	L. 22264	200				8		"	" " "
12	L. 3740	200				8		"	" " "
13	L. 6547	200				8		"	" " "
14	Książeczka pow Kasy Oszez. krak. L. 30592			1 61					" " "
	Razem	1000	1501	61					
			2001	61					

Fundusz promocyjny hr. St. Tarnowskiego (nie należący do kapitału żelaznego).

Książeczka Kasy Oszczędności

krakow. L. 23891 2 złr. 75 ct.

Na pożyczkach 900 " — "

902 złr. 75 ct.

Zestawienie kapitału żelaznego.

Fundusz pożyczkowy	1040 złr. 07 ct.	
" chorych	3493 " 93	i 1000 mk.
" rygorozalny	6191 " 51	"
" nagród	2012 " 57	"
" budowy domu akad.	22233 " 47	i 25 fr.
" kuchni akad.	2001 " 61	"
Razem	36973 złr. 16 ct.	
	1000 mk.	
	25 fr.	

*) Papier ten jest zastawiony w Kasie Oszczędności miejskiej krakowskiej.

**) Za wylosowane Listy zast. B. k. 4 $\frac{1}{2}$ % L. 3.422 i 21.279, zysk 1 złr. 61 ct. na książeczce K. O. pow. L. 30.592.

Stan majątkowy Towarzystwa.

W wierzytelnościach	197.606	Kor. 58 h.
W kapitale żelaznym	75.147	„ 32 „
W wierzytelnościach fund. obrotowego . .	1.799	„ 44 „
„ „ kom. ubior.	4.140	„ 82 „
Razem . .	278.694	Kor. 16 h.
Dług na zast. papiery	3.700	„ — „
Stan majątkowy w dniu 15/X 1900 .	274.994	Kor. 16 h.

Komisya kontrolujaca:

Bochenek Stanisław, przewodniczący.
Brzeski Jan Władysław, *Mazgaj Michał*,
Pawlikiewicz Artur,
Zasowski Piotr, *Zbijewski Stanisław*.

Poczet członków Towarzystwa.

Dobrze zasłużeni :

(Bene meriti).

Dr. Czarnocki Karol.

Dr. Serbeński Walery.

Członkowie honorowi :

Abakanowicz Bruno, prof. Politechniki lwowskiej.

Dr. Adamkiewicz Albert, b. prof. Uniw. Jagiell.

Bałucki Michał, literat w Krakowie.

Barabasz Wiktor, dyrektor Tow. muzycznego.

Bartoszewicz Kazimierz, literat w Krakowie.

Dr. Bobrzyński Michał, b. prof. Uniw. Jagiell., wiceprezydent Rady szkolnej krajowej.

Boguński Mieczysław, prof. b. Instytutu technicznego.

Dr. Browicz Tadeusz, prof. Uniw. Jagiell., b. Rektor.

Dr. Buczewicz Nestor w Warszawie.

Dr. Bujwid Odo, prof. Uniw. Jagiell., radca miejski.

Dr. Bylicki Franciszek, b. prezes Towarzystwa w r. 1867/8. prof. III. gimn. w Krakowie.

Ks. Dr. Chotkowski Władysław, prof. Uniw. Jagiell., poseł do Rady państwa.

- Ciąglewicz Władysław, b. podskarbi Towarzystwa w r. 1879/80. urzędnik kolei rządowej w Bolechowicach.
- Cielecki Włodzimierz, właściciel dóbr ziemskich w Byczkowcach.
- Hr. Cieszkowski Zygmunt w Krakowie.
- Dr. Creizenach Wilhelm, prof. Uniw. Jagiell.
- Dr. Cyfrowicz Leon, prof. Uniw. Jagiell. i sekretarz: jeden z założycieli Towarzystwa, a następnie sekretarz Towarzystwa Wzajemnej Pomocy w r. 1866 i 1866/7, radca miejski.
- Ks. Dr. Czerlunczakiewicz Józef, b. prof. Uniw. Jagiell.
- Dr. Czerny - Schwarzenberg Franciszek, prof. Uniw. Jagiell.
- Dr. Czerny Schwarzenberg Bolesław, były podskarbi Towarzystwa w r. 1875/6, adwokat w Krakowie.
- Dr. Dadlez Wilhelm, adwokat krajowy w Krakowie.
- Dr. Damski Wacław w Jaworznii, b. prezes Towarzystwa w r. 1882/3.
- Dobija Józef, b. wiceprezes Towarzystwa w r. 1879/80.
- Dolański Feliks, właściciel dóbr ziemskich w Grębowie.
- Dr. Domański Stanisław, prof. Uniw. Jagiell. radca miejski.
- J. E. Dr. Dunajewski Julian, b. profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, b. minister skarbu, poseł na Sejm krajowy, członek Izby panów austriackiej Rady państwa.
- Hr. Florkiewicz Ozdoba Juliusz, właściciel dóbr ziemskich w Młoszowie.
- Gawalewicz Maryan, literat w Warszawie.
- Dr. Glużyński Antoni, b. prezes Towarzystwa w r. 1879/80, b. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, profesor Uniwersytetu lwowskiego.
- Dr. Głuchowski Mieczysław, b. prezes Towarzystwa w r. 1883/4, 1884/5, 1885/6, lekarz we Lwowie.
- Górczyńska Marya, właścicielka dóbr ziemskich w Stryszowie.
- Dr. Harajewicz Jan, dyrektor szpitala św. Łazarza w Krakowie.
- Dr. Haizman Udalryk, b. profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Horodyńska Zofia, właścicielka dóbr ziemskich w Zbydniowie.
- Dr. Hankiewicz Habdank Hilary, b. sekretarz, b. profesor Uniwersytetu Jagiell.
- Dr. Kasperek Franciszek, kawaler orderu korony żelaznej II. klasy, prof. Uniw. Jagiell. i b. rektor, radca miejski.
- J. M. Ks. Dr. Władysław Knapiniński, rektor, Uniw. Jagiell. w r. 1897/8, kurator Towarzystwa.
- Dr. Koy Michał, były wiceprezes Towarzystwa w roku 1877/8, były syndyk *Towarzystwa Wzajemnej Pomocy*, adwokat krajowy w Krakowie.

Dr. Koreczyński Edward, wiceprezes Towarzystwa w r. 1866/7, prof. Uniw. Jagiell. i b. rektor, przewodn. Towarzystwa budowy domu akademickiego.

Dr. Kreutz Szczęśny, prof. Uniwersytetu Jagiell. i b. rektor w r. 1896/7.
Królikowski Stanisław, były prezes Towarzystwa w roku 1871/2 w Krakowie.

Ks. kan. Królikowski Józef, b. prof. Uniw. Jagiell.

Dr. Krzymulski Edmund, prof. Uniw. Jagiell., b. *kurator Towarzystwa*.

Dr. Lachowicz Zdzisław, b. prezes Towarzystwa w r. 1873/4 i 1874/5.
lekarz we Lwowie.

Ks. Dr. Lenkiewicz Zygmunt, b. profesor Uniw. Jagiell., kanonik katedry lwowskiej.

Lisowski Zygmunt, kandydat Uniw. odeskiego.

Dr. Markiewicz Władysław, adwokat kraj. w Krakowie.

Marszałkiewicz Maksymilian, właściciel dóbr ziemskich w Kamienicy.

Dr. Mikulicz Jan, były profesor Uniw. Jagiell., profesor Uniwersytetu w Wrocławiu.

Miliewski Alfred, właściciel dóbr ziemskich w Piekarach.

Modrzejewska Helena, artystka dramatyczna.

Dr. Morawski Kazimierz, prof. Uniw. Jagiell.

Hr. Mycielski Franciszek, właściciel dóbr ziemskich w Wiśniowej, prezes Rady powiatowej.

Dr. Małdziński Alfons, b. wiceprezes Towarzystwa w r. 1872/3, naczelnik c. k. Sądu powiatowego w Chrzanowie.

Münnich Władysław, b. wiceprezes Towarzystwa w r. 1870, 1 i 1871/2, prokurator.

Dr. Neumann Karol, b. wiceprezes Towarzystwa w r. 1874/5.

Dr. Julian Nowak, prof. Uniw. Jagiell., prezes Tow. w r. 1890/91 ¹⁾.

Dr. Obtułowicz Ferdynand, p. wiceprezes Tow. w roku 1873/4, lekarz we Lwowie.

Dr. Pareński Stanisław, podskarbi Towarzystwa w roku 1876, profesor Uniw. Jagiell., radca miejski.

Ks. Dr. Pawlicki Stefan, prof. Uniw. Jagiell.

Ks. kan. Dr. Pelczar Józef, kawaler orderu korony żelaznej II kl., prof. Uniw. Jagiell., b. rektor.

Dr. Franciszek Piekosiński, prof. Uniw. Jagiell., członek Akademii Umiejętności w Krakowie.

Dr. Raszke Władysław, b. wiceprezes Towarz. w roku 1878/9, adwokat w Żywie.

¹⁾ Zamianowany na Walnem Zgromadzeniu dnia 19 listopada 1899.

- Dr. Rosenblatt Józef, prof. Uniw. Jagiell., radca miejski.
Romer Konstanty, właśc. dóbr ziemskich w Jodłowniku.
Dr. Rostafiński Józef, prof. Uniw. Jagiell.
Ks. Rozwadowski Jaków, proboszcz w Starym Sączu.
Rząca Karol, wł. fabryki wód gazowych, radca miejski.
Dr. Ściborowski Władysław, prezes Towarzystwa Dobroczynności.
Siemianowski Maksymilian, c. k. pens. radca Namiestn.
Ks. Siemiński Jan.
Sienkiewicz Henryk, literat w Warszawie.
Ks. Skrzyński Henryk, kanonik i prałat w Wieliczce.
Dr. Smolka Stanisław, prof. Uniw. Jagiell., b. rektor, generalny sekretarz Akademii Umiejętności.
Ks. kan. Dr. Spis Stanisław, prof. Uniw. Jagiell. i b. rektor.
Dr. Straszewski Maurycy, prof. Uniw. Jag., deputowany do Rady państwa.
Świerż Leopold, jeden z założycieli Towarzystwa Wzaj. Pomocy, a następnie prezes w roku 1886, b. prof. przy gimnazjum św. Anny w Krakowie.
Szembek Jerzy, b. podskarbi w r. 1869/70.
Dr. Szwarz Emil, b. prezes Towarzystwa w r. 1869/70, adwokat krajowy w Krakowie.
JE. hr. Tarnowski Stanisław, komandor orderu Franc. Józefa, prof. i b. rektor Uniw. Jagiell., prezes Akademii Umiejętności, Radca miejski, poseł na Sejm krajowy.
Dr. Weigel Ferdynand, adwokat krajowy, b. prezydent m. Krakowa, poseł na Sejm krajowy i deputowany do Rady państwa, radca miejski, *Syndyk Tow. Wzaj. Pom.*
Włodek Zdzisław, b. podskarbi Towarzystwa w roku 1874/5, właściciel dóbr ziemskich w Dąbrowicy, poseł do Rady państwa.
Konstanty Wołodkiewicz ¹⁾.
Dr. Wróbel, prof. Uniwersytetu w Czerniowcach.
Dr. Zakrzewski Wincenty, prof. i w roku 1890/1 rektor Uniw. Jag.
Dr. Zaleski Karol, b. prezes Towarzystwa w r. 1881/2.
Znamięcka Bogumiła, właścicielka dóbr w Zębrzycach.
Dr. Zoll Fryderyk, kawaler orderu korony żelaznej II. kl. prof. Uniw. Jagiell. i b. rektor, b. kurator Tow. Wzaj. Pom. Ucz. Uniw. Jag. (przez lat 22), wiceprezes Akademii krakowskiej, członek Izby panów austr. Rady państwa.
Żółtowski Ignacy, obywatel m. Krakowa.

¹⁾ Zamianowany na Walnem Zgromadzeniu dnia 19 listopada 1899.

Członkowie zwyczajni Towarzystwa.

I. Z Wydziału prawa.

- | | |
|--------------------------------|----------------------------------|
| 1. Adamski Jan. | 35. Dryś Piotr. |
| 2. Adwentowski Bolesław. | 36. Dunikowski Bolesław. |
| 3. Aleksandrowicz Aleks. Leon. | 37. Dura Karol. |
| 4. Angelo Michał. | 38. Dymek Jan. |
| 5. Armatys Wojciech. | 39. Dyrz Wincenty. |
| 6. Bauer Ludwik. | 40. Eustachiewicz Bronisław. |
| 7. Baumfeld Gustaw. | 41. Frąckiewicz Tadeusz. |
| 8. Berszakiewicz Jan. | 42. Gabryel Bolesław. |
| 9. Bieliński Bolesław. | 43. Gabryel Henryk. |
| 10. Bielski Mieczysław, | 44. Garfunkel Leon. |
| 11. Bitner Bronisław. | 45. Gawlikowski Józef. |
| 12. Bobrowski Ludwik. | 46. Gizycki Władysław. |
| 13. Bóbr Adam. | 47. Golonka Karol. |
| 14. Bocheński Stanisław. | 48. Gołąb Ludwik. |
| 15. Bochenek Stanisław. | 49. Gołba Józef. |
| 16. Bogdani Roman. | 50. Gorgoń Franciszek. |
| 17. Bogdanowicz Stan. Ludwik. | 51. Gorzechowski Józef. |
| 18. Bogulski Otmar. | 52. Grabowski Władysław. |
| 19. Borowczyk Feliks. | 53. Grudziński Józef. |
| 20. Brodacki Władysław. | 54. Gulkowski Stanisław. |
| 21. Dr Bujak Franciszek. | 55. Gutwiński Franciszek. |
| 22. Burzyński Tadeusz. | 56. Guzdek Wincenty. |
| 23. Celewicz Józef. | 57. Guzikowski Michał. |
| 24. Cholewka Władysław. | 58. Hanusiak Władysław. |
| 25. Chrzan Bogusław. | 59. Hischtin Ludwik. |
| 26. Chybiński Adolf. | 60. Hłyń Walenty. |
| 27. Ćwikowski Stanisław. | 61. Holiczer Samuel. |
| 28. Cyfer Samuel. | 62. Holly Józef. |
| 29. Czaplicki Stanisław. | 63. Hołubowicz Władysław. |
| 30. Deiches Maksymilian. | 64. Hubezenko Roman. |
| 31. Długopolski Franciszek. | 65. Hubischta Alfred. |
| 32. Dobrowolski Stanisław. | 66. Jabłonowski Jasieńczyk Wacł. |
| 33. Dominik Karol. | 67. Jakubiec Władysław. |
| 34. Drożdżikowski Alfred. | 68. Jantzen Stefan. |

- | | |
|------------------------------|---------------------------------|
| 69. Jaśkowiec Jan. | 117. Maurer Józef. |
| 70. Jaślar Tadeusz. | 118. Mayzel Kazimierz. |
| 71. Jossefert Bruno. | 119. Mazgaj Michał. |
| 72. Jurak Franciszek. | 120. Menschek Henryk. |
| 73. Kaczanowski Mieczysław. | 121. Mierzejewski Kazimierz. |
| 74. Kaczkowski Stanisław. | 122. Migdał Józef. |
| 75. Kalita Stanisław. | 123. Mikulecki Wiktor. |
| 76. Kamecki Franciszek Cypr. | 124. Dr Miśko Floryan. |
| 77. Kamprat Aleksander. | 125. Mleczo Ludwik. |
| 78. Kamuda Józef. | 126. Mnerka Władysław. |
| 79. Kapel Józef. | 127. Molczyk Jan. |
| 80. Karpiński Józef. | 128. Molet Ozyasz. |
| 81. Karpuszek Adam. | 129. Mróz Adam. |
| 82. Kasprzyk Jan. | 130. Muniak Andrzej. |
| 83. Kasprzyk Józef. | 131. Musiał Franciszek. |
| 84. Kiernicki Michał. | 132. Münnich Izidor. |
| 85. Kiernik Władysław. | 133. Nieć Władysław. |
| 86. Kiszakiewicz Emil. | 134. Niedzielski Tadeusz. |
| 87. Klein Hugo. | 135. Nowak Jan. |
| 88. Kleinmann Henoch. | 136. Nowicki Julian. |
| 89. Kocyan Stanisław. | 137. Odzierzyński Włodzimierz. |
| 90. Koczwarą Józef. | 138. Orzechowski Oksza Stanisł. |
| 91. Konopacki Karol. | 139. Pająk Franciszek. |
| 92. Korolewicz Stanisław. | 140. Pajor Władysław. |
| 93. Kozak Stanisław. | 141. Pawlita Antoni. |
| 94. Kozik Jan. | 142. Pęcak Jan. |
| 95. Kozłowski Karol. | 143. Peszkowski Kazimierz. |
| 96. Kózka Jan. | 144. Peszkowski Stanisław. |
| 97. Kradyna Józef. | 145. Pik Wojciech. |
| 98. Kramarczyk Karol. | 146. Pilarz Kazimierz. |
| 99. Kratschek Jan. | 147. Piotrowski Stanisław. |
| 100. Kraus Zygmunt. | 148. Podleński Aleksander. |
| 101. Krzyżanowski Bronisław. | 149. Podobiński Kazimierz. |
| 102. Kupczyński Tadeusz. | 150. Raczynski Józef. |
| 103. Kurtyka Franciszek. | 151. Rajska Ferdynand. |
| 104. Kuska Jakób. | 152. Ramułt Mieczysław. |
| 105. Langer Tadeusz. | 153. Rauch Zygmunt. |
| 106. Laskowski Jarosław. | 154. Rączka Antoni. |
| 107. Lewandowski Kazimierz. | 155. Reiss Stanisław. |
| 108. Lewandowski Stanisław. | 156. Riess Stanisław. |
| 109. Łańcucki Erazm. | 157. Rogosz Włodzimierz † |
| 110. Dr Łasiński Jan. | 158. Romański Wiktor. |
| 111. Łucyk Leontyn. | 159. Rosenwasser-Lodygowski J. |
| 112. Majerski Aleksander. | 160. Rudzki Tadeusz. |
| 113. Macheta Stanisław. | 161. Ryłski-Ścibor Tadeusz. |
| 114. Dr Marczak Piotr. | 162. Rzepecki Michał. |
| 115. Markiewicz Aleksander. | 163. Saferna Stanisław. |
| 116. Matlak Alfred. | 164. Samolyk Władysław. |

- | | |
|-------------------------------|---------------------------------|
| 165. Sapecki Wojciech. | 192. Trzeciak Bolesław Tadeusz. |
| 166. Schindler Wiktor. | 193. Uhma Kazimierz. |
| 167. Schmuc Jan. | 194. Urbański Jan. |
| 168. Siedlecki Leon. | 195. Walas Jan. |
| 169. Skorupski Franciszek. | 196. Warczewski Józef. |
| 170. Skowron Andrzej. | 197. Warzeszkiewicz Kazimierz. |
| 171. Słomka Jan. | 198. Wasiewicz Antoni. |
| 172. Smolik Julian. | 199. Wdówka Gustaw. |
| 173. Solawa Wojciech. | 200. Weiner Stanisław. |
| 174. Stachnik Józef. | 201. Weinheber Fryderyk. |
| 175. Stanclik Michał. | 202. Wilczek Franciszek. |
| 176. Stepek Jan. | 203. Witaliński Maryan. |
| 177. Stiasny Aleksander. | 204. Wojtas Wojciech. |
| 178. Strojek Stanisław. | 205. Wojnar Kasper. |
| 179. Suchecki Edward. | 206. Wolnik Jan. |
| 180. Świątek Julian. | 207. Wołosiański Bronisław. |
| 181. Świgost Stanisław. | 208. Wójcik Stanisław. |
| 182. Sworzeń Teofil. | 209. Wójcik Wojciech. |
| 183. Szado Władysław. | 210. Wusatowski Zygmunt. |
| 184. Szkocki Leon. | 211. Wydro Jan. |
| 185. Szurlej Stanisław. | 212. Wyród Józef. |
| 186. Taniewski Alfred. | 213. Zabawski Wiktor. |
| 187. Tarnawski Mieczysław. | 214. Zbijewski Stanisław. |
| 188. hr. Tarnowski Władysław. | 215. Zechenter Adam. |
| 189. Terczyński Władysław. | 216. Zerygiewicz Mieczysław. |
| 190. Tomasik Józef. | 217. Żmigród Aleksander. |
| 191. Truskolaski Ernest. | 218. Żukiewicz Czesław. |

II. Z Wydziału filozofii.

- | | |
|-------------------------|-----------------------------|
| 1. Arndt Mieczysław. | 17. Fela Jan. |
| 2. Arvay Wiktor. | 18. Gabrys Adam. |
| 3. Baran Kazimierz. | 19. Gawor Józef. |
| 4. Belcikowski Jan. | 20. Gina Ludomir. |
| 5. Belzowski Stanisław. | 21. Godlewski Emil. |
| 6. Biedrawa Józef. | 22. Godlewski Tadeusz. |
| 7. Bissinger Józef. | 23. Gołąb Stanisław. |
| 8. Blumenfeld Ryszard. | 24. Gościcki Jerzy (agr.) |
| 9. Brablec Stefan. | 25. Goyski Maryan.† |
| 10. Budkowski Jan. | 26. Góral Józef. |
| 11. Bulanda Jan. | 27. Grzędzielski Jan. |
| 12. Chłap Antoni. | 28. Gyuresak Jan. |
| 13. Chrostek Piotr. | 29. Hofman Witold. |
| 14. Czerwiński Feliks. | 30. Jachimeczak Franciszek. |
| 15. Długopolski Edmund. | 31. Jarosz Jan. |
| 16. Duda Franciszek. | 32. Jaślar Adolf. |

- | | |
|-----------------------------|-------------------------------|
| 33. Kantorek Feliks. | 73. Piątkiewicz Bronisław. |
| 34. Kapuściński Józef. | 74. Pietrzycki Jan. |
| 35. Karczewski Jan. | 75. Pietrzycki Zygmunt. |
| 36. Kawecki Ludwik. | 76. Pitzele-Orliński Henryk. |
| 37. Kielski Bolesław. | 77. Pryziński Jan. |
| 38. Klich Edward. | 78. Radomski Michał. |
| 39. Klima Teofil. | 79. Reiss Józef. |
| 40. Klinek Antoni. | 80. Rutkowski Wacław. |
| 41. Koch Władysław. | 81. Schirnböck Leopold. |
| 42. Koim Jan. | 82. Sek Michał. |
| 43. Komperda Henryk. | 83. Sierosławski Jan. |
| 44. Konopnicki Adam. | 84. Sikora Wincenty. |
| 45. Kosiński Piotr. | 85. Dr Sinko Tadeusz. |
| 46. Kozak Jan. | 86. Skoczylas Ludwik. |
| 47. Krajewski Władysław. | 87. Skowroński Jan. |
| 48. Krajewski Wojciech. | 88. Słowik Wojciech. |
| 49. Kurcz Józef. | 89. Sosnowski Kazimierz. |
| 50. Lang Maryan. | 90. Starszedel Juliusz. |
| 51. Lekrzycki Antoni. | 91. Steczko Józef. |
| 52. Lipiński Maryan. † | 92. Stryzowski Jan. |
| 53. Liszka Jan. | 93. Studentowicz Leopold. |
| 54. Lulek Tomasz. | 94. Szeleski Stanisław. |
| 55. Magiera Michał. | 95. Szymański Mieczysław. |
| 56. Majewski Stanisław. | 96. Talar Antoni. |
| 57. Michalski Władysław. | 97. Ułaszyn Henryk. |
| 58. Mika Wincenty. | 98. Utschik Adam. |
| 59. Modyczko Kazimierz. | 99. Wasiewicz Mieczysław. |
| 60. Mosch Józef. | 100. Weigt Herkulan. |
| 61. Muszyński Eugeniusz. | 101. Władyka Karol. |
| 62. Müller Eugeniusz. | 102. Włodek Władysław (Agr.). |
| 63. Müller Fryderyk. | 103. Wojciechowski Kazimierz. |
| 64. Nagorzański Franciszek. | 104. Wójcik Kazimierz. |
| 65. Niewolak Franciszek. | 105. Wojdyła Wojciech. |
| 66. Ogonek Antoni. | 106. Wolny Władysław. |
| 67. Olszewski Bronisław. | 107. Zachara Józef. |
| 68. Opidowicz Antoni. | 108. Zahorski Prot. Bohdan. |
| 69. Osuchowski Henryk. | 109. Zakrzewski Konstanty. |
| 70. Pająk Stanisław. | 110. Zakrzewski Wacław. |
| 71. Pawlikiewicz Artur. | 111. Zasowski Piotr. |
| 72. Penkała Franciszek. | 112. Żuławski Zygmunt. |

113. Żytyński Saturnin.

III. Z Wydziału lekarskiego.

- | | |
|-----------------------|---------------------|
| 1. Baumfeld Ludwik. | 3. Bobrowski Emil. |
| 2. Bielski Kazimierz. | 4. Dr. Brzeski Jan. |

- | | |
|----------------------------------|----------------------------|
| 5. Brzeski Jan Władysław. | 33. Nowicki Franciszek. |
| 6. Damast Maurycy. | 34. Nowicki Witold. |
| 7. Filipkiewicz Władysław. | 35. Orłowski Władysław. |
| 8. Dr. Fonferko Adam. | 36. Papiesz Józef. † |
| 9. Fromowicz Władysław. | 37. Pawlica Władysław. |
| 10. Gartner Józef. | 38. Porębski Gustaw. |
| 11. Goyski Stefan. † | 39. Dr. Puzon Roman. |
| 12. Gólski Stanisław. | 40. Rzegociński Bolesław. |
| 13. Haber Maurycy. | 41. Sałaban Leopold. |
| 14. Hackbeil Bronisław. | 42. Sas Adolf. |
| 15. Jakobson Leopold. | 43. Silbermann Aron. |
| 16. Jakubowski Karol. | 44. Silbiger Józef. |
| 17. Kamieniobrodzki Miecz. farm. | 45. Sokoliński Zygmunt. |
| 18. Kappellner Maurycy. | 46. Solarski Julian. |
| 19. Knobel Naftali. | 47. Spatz Maurycy. |
| 20. Landau Jan. | 48. Strycharski Jan. |
| 21. Ligeza Józef. | 49. Swolkien Bolesław. |
| 22. Łakociński Tadeusz. | 50. Szostkiewicz Wincenty. |
| 23. Łapiński Stanisław. | 51. Szwarc Jan. |
| 24. Maciąg Adam. | 52. Tempka Maryan. |
| 25. Małachowski Eugeniusz. | 53. Toczyski Franciszek. |
| 26. Mazaraki Władysław. | 54. Turowski Cyprian. |
| 27. Michejda Tadeusz. | 55. Tuszyński Tadeusz. † |
| 28. Morawski Karol. | 56. Wachowicz Józef. |
| 29. Moskała Jan. | 57. Wasserberg Ignacy. |
| 30. Mostowski Stanisław. | 58. Wieselmann Józef. |
| 31. Moszoro Rudolf. | 59. Zawadzki Henryk. |
| 32. Münz Bernard. | 60. Ziemiński Maryan. |

Z e s t a w i e n i e .

Z prawa	218
Z filozofii	113
Z medycyny	60
Razem	391

Członkowie wspierający.

- | | |
|----------------------------|------------------------|
| 1. d'Abancourt Helena | 5. Pawłowski Antoni |
| 2. Ciechanowicz Maryan | 6. Skawiński Edward |
| 3. Jędrzejowski Franciszek | 7. Żebrowski Władysław |
| 4. Kopertyński Michał | |



